

Nowy

Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Czwartek, dnia 26 kwietnia 1917 r.

TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Czwartek, 26, poniedziałek, 30 i wtorek, 1 maja o g. 7 i pół wiecz.

BADYLE I PAKI

sztuka szkolna w 4 aktach Kazimierza Bleszyńskiego.

W piątek, dnia 27 kwietnia 1917 roku, o godzinie 7 i pół wieczór

„Piosnki Ułańskie”

Sztuka współczesna w 3 aktach W. Bunikiewicza.

W sobotę, d. 28 i w niedzielę, 29 kwietnia o godz. 7 i pół wieczór

Łódź podwodna

w II aktach A. Moreux'a i A. J. Perard'a

Piosnki Tyrolskie

operetka w 1 akcie Koschat'a.

W sobotę, dnia 28 kwietnia, o godzinie 4 po południu

Judas z Kariothu

Sztuka w 5 aktach (6 obrazach) K. H. Rostwo-

przemysł żaden nie może być uruchomiony.

Technika w Polsce wytworzona może zaspokoić tylko rynki wschodnie; o ile więc chcielibyśmy te ostatnie zamienić na inne, byłibyśmy zmuszeni równocześnie do zmiany całokształtu naszej techniki.

Jeżeli zaś stan ekonomiczno-handlowy Królestwa Polskiego, według rozumowania niektórych naszych ekonomistów, istotnie pozwala na zmianę dotychczasowych rynków zbytu na inne z pomocą przemiany jednej w twórczości na drugą to w takim razie zmiany powyższe muszą pociągnąć za sobą także zmianę całokształtu techniki i socjalno-ekonomicznych warunków.

Znany publicysta niemiecki i poseł wolnomyślny do parlamentu niemieckiego, Fryderyk Naumann zamieścił w styczniu r. z. w „Polnische Blätter” artykuł pod tytułem „My a polacy”. Artykuł ten był przedrukowany prawie przez wszystkie pisma niemieckie.

„Godzina Polski” z dnia 13-go stycznia r. z) przytoczyła artykuł p. Naumanna w całości, z nadmienieniem, że do sprawy w nim omawianej powróci w dniach najbliższych.

Fryderyk Naumann żąda wyjaśnienia opartego na realnych podstawach, czy obecna Polska przy samodzielnym i obecnym układzie ekonomicznym pod względem finansowym potrafi się rozwijać?

Następnie, czy szeroko rozpowszechnione wątpliwości w Niemczech, co do polskich zdolności w samodzielnym traktowaniu przemysłu i handlu małą rację bytu? Naumann ma tu na myśli całokształt rozwoju kulturalnego przemysłowego i socjalno-ekonomicznego.

Przeszło rok czasu minęło i nikt w Polsce nie mógł się zdobyć na odpowiedź.

Treść powyższych czterech artykułów zawiera dość szczegółowe dane co do warunków ekonomiczno-przemysłowych w jakich Królestwo Polskie się rozwijało i w jakich nadal istnieć może...

Tymczasowo ze względów od nas niezależnych, musimy przerwać dalszą pracę w tej materii mamy jednak nadzieję że wkrótce do tematu tego wrócimy.

Gustaw Szenwald.

Głos organu kanclerskiego.

Organ kanclerski „Norddeutsche Allg. Zeitung” pisze:

„Do kierownictwa rzeszy znów skierowano z dwóch stron przeciwnych energiczne żądanie, aby rząd zajął jasne stanowisko w walkach ścierających się poglądów w sprawie celów wojennych. Zapoczątkowaniem do tego rodzaju żądań było oświadczenie partii socjal-demokratycznej, która, postawiając swe poprzednie oświadczenia, znów wypowiada się na zawarcie pokoju bez zdobyczy oraz bez indemnizacji wojennej. Z tej strony widoczne jest pragnienie aby rząd przyswoił sobie całą treść powyższej rezolucji. Z drugiej strony przeciwna domaga się, aby kanclerz jak najenergiczniej zwalczał powyższą

zasadę, przyjętą przez partję socjal-demokratyczną. Od czasu, gdy rząd zezwolił na wypowiedzanie się publicznie w sprawie celów wojennych, uzyskało nasze społeczeństwo całkowitą możność dania wyrazu swym poglądom w sprawie powyższej. Granice w których może się ona obracać określone są wyłącznie tylko przez szczerze patriotyczny głos sumienia. Rząd zakomunikował już w sprawie celów wojennych akurat tyle, ile zakomunikować uważał za możliwe, i dalszych oświadczeń w tej sprawie złożyć obecnie nie może. Nie zbaczając z drogi pod naporem żądań żadnej z dwóch przeciwnych stron, będzie rząd kroczył nadal po tej drodze, która wskazana jest przez sumienie własne oraz poczucie odpowiedzialności przed krajem. Jest zadaniem rządu jaknajprędzej doprowadzić wojnę do szczęśliwego końca.

Temu stoją na przeszkodzie przede wszystkim wprost szaleńcze żądania, jakie stawiają nasi wrogowie z zachodu. Nie ulega wątpliwości, że prasa w krajach nieprzyjacielskich pozostaje pod surową kontrolą cenzury; niemniej przeto jest godne uwagi, że prasa ta ani w kwestji aneksji, ani w kwestji indemnizacji wojennych nie uczyniła dotychczas najmniejszego nawet ustępstwa od swych dotychczasowych bezsensownych postulatów. Z dzienników angielskich i francuskich można przeczytać, że ofenzywie wojennej na frontach towarzyszy ogień tarabany na całym froncie prasowym. Lloyd George pociąga „linję Hindenburga” aż nad Ren, a dzienniki francuskie kołyszą się marzeniami, że Wilson dopomoże im przesunąć granicę francuską aż do Renu.

Dotychczas nie usłyszeliśmy ze strony Ameryki ani jednego słowa protestu przeciwko powyższym żądaniom. Również i w swym sposobie pojmowania kwestji indemnizacji wojennej są francuzi wprost nieporównani. — „Matin” obrachował sobie tylko 26 miliardów rocznie. Liczba ta jednakże przez inne dzienniki jest już daleko w tyle pozostawiona. W szeroko rozpowszechnionym „Journalu” pewien autor ni mniej ni więcej tylko skazuje naród niemiecki na wieloletnie niewolnictwo, a mianowicie prace przymusowe na korzyść Francji, aby odzyskała ona tą drogą to wszystko pod względem gospodarczym, co przez wojnę utraciła. Przypomnijmy również, że ta sama idea omawiana była w prasie angielskiej z całą powagą naukową już przed wielu miesiącami. Czyż socjal-demokracja niemiecka przypuszcza, że dostatecznie może się przeciwstawić tego rodzaju poglądom na zachodzie przez swoje sfery mułowania żądań. W takim razie czeka ją poważny zawód.

Również i w Rosji, w której stosunki wciąż leżą w stanie płynnym, nie brak bynajmniej takich oświadczeń w sprawie celów wojennych, w których dostatecznie jest widoczny wpływ poglądów zachodnich sprzymierzeńców. Wrogiom nasi na wszystko, co się u nas dzieje, spoglądają z punktu widzenia czy przyda się to do dodania otuchy własnej ludności, ciężko cierpiącej wskutek wojny. Autorzy socjal-demokratycznej rezolucji, w której domaga-

Przegląd polityczny.

Łódź, 26.IV. 1917.

Agencja telegraficzna bułgarska upoważniona do odpowiedzi na orędzie tymczasowego rządu rosyjskiego z dnia 16 kwietnia oświadcza, że naród i rząd bułgarski bynajmniej nie żywią wrogich uczuć do narodu rosyjskiego i nie wypowiadały mu wojny. Bułgaria wystąpiła zbrojnie przeciw caratowi w obronie najżywoźniejszych swoich interesów i toczyła ją musi dalej dopóty, dopóki nie osiągnie zamierzonego celu. Ani Austro-Węgry, ani Niemcy nie dążą do poniesienia Rosji, do mieszania się w jakikolwiek sposób w jej sprawy wewnętrzne. Przeciwnie pragną żyć w zgodzie i przyjaźni z odwiecznym swoim sąsiadem, narodem rosyjskim.

Co się tyczy Bułgarii, musi ona bronić praw swych, uznanych przez najlepszych przedstawicieli inteligencji rosyjskiej.

Za zaszczyt uważa sobie Bułgaria, że zawsze udzielała gościnę najlepszym przedstawicielom ruchu wolnościowego w Rosji. Dlatego Bułgaria gotowa jest zawsze popierać Rosję w tem wszystkim, co dąży do utrzymania wolności i ma na celu zabezpieczenie pokoju.

Co do pokoju, premier gabinetu bułgarskiego Radosławow oświadczył w rozmowie z korespondentem „Berliner Tageblattu”, że wystąpienie Ameryki niewątpliwie przedłuży wojnę, ale niemniej staje się jego zdaniem niemożliwym, by doszło do czwartej kampanji zimowej.

Zdaniem Radosławowa, przyszedł pokój niewątpliwie wytworzy bezpośrednią granicę pomiędzy państwami bałkańskimi a Austro-Węgrami, co przyczyni się do nawiazania ścisłych stosunków i po wojnie między Bułgarią a monarchią Habsburgów.

Przymerze Bułgarii z państwami centralnymi trwało będzie i po wojnie, przez czas długi z niezmienioną siłą. Co do perspektyw pokojowych „N. Wiener Journal” stawia pesymistyczne horoskopy. Na podstawie relacji korespondenta ze Sztokholmu do budapeszteńskiej gazety „An-Est” organ wiedeński dowodzi, że koalicja energicznie przeciwdziałała w Rosji możliwości zawarcia przez nią oddzielnego pokoju. Agencji tej rozpowszechniają w Rosji wieści, że gdyby ta

ostatnia zawarła pokój odrębny, będzie miała do czynienia z Japonią, której osłabiona ciężką wojną i wewnętrznymi przesileniami nie tylko pokonać, ale odeprzeć tej nacisku nie będzie zdolna. Dopóki Rosja jest członkiem koalicji, Japonia nie ma możliwości występowania wrogo przeciw niej, co innego atoli skoro Rosja wystąpi z koalicji: Japonia będzie miała wówczas rozwiązane ręce i nieomieszka skorzystać z okazji, która nie prędko się powtórzy.

Wobec tego rośnie wprawdzie w Rosji prąd zmierzający do zawarcia pokoju, ale już nie odrębnego, lecz w porozumieniu ze wszystkimi jej sprzymierzeńcami.

Petersburska Agencja telegraficzna doniosła, że Rada robotnicza w Petersburgu postanowiła dzień 1 maja uznać za najuroczystsze święto narodowe.

Z uwagi jednak na wyjątkowy stan chwili bieżącej, by ani na godzinę nie przerywać pracy w fabrykach i warsztatach, pracujących dla armji, uroczysty obchód postanowiono świętować w niedzielę, dnia 29 kwietnia st. st. (13 maja n. st.).

St. Łp.

Królestwo Polskie w przemyśle.

IV.

Nie możemy winić wyłącznie starego rządu rosyjskiego za słaby rozwój naszego przemysłu: sami też poniekaż przyznać się musimy do winy macoszego traktowania przez nas własnych najniezbędniejszych potrzeb. Dość było zairzeć przed wojną do jakiegokolwiek większej fabryki a znalazło się tam po za siarą robotniczą po w okazyj części zamiast polaków — obcokrajowców. Czyżby dlatego, że polak jakoby nie jest urodzonym handlowcem, technikiem, chemikiem, manipulantem itd.?

Czemże możemy usprawiedliwić fakt wstyd nam przynoszący, że polacy w przemyśle włóknistym Królestwa Polskiego stanowią zaledwie około 8 proc. manipulantów i chemików, a trochę więcej techników, inżynierów — reszta to żydzi polscy i po większej części obcokrajowcy. A tak właśnie bez wspomnianych fachowców

gają się przyspieszenia pokoju, nie wzięli widocznie w rachubę powyższych faktów.

Skoro jednakże pewien dziennik berliński wspomina o jakiejś przeprawie, przed którą, rzekomo stoją i w którą ołgnię nas partia socjal-demokratyczna, to musimy zaznaczyć, że taki sposób przemawiania może tylko szkodę przynieść. Sprawy w Niemczech nie znajdują się w takim stanie i przedstawiać ich w takim świetle przed zagranicą niewolno. — Wobec jednolitej wewnątrz kraju, bo w nieistotnej woli zwyciężki obrony kraju jednolite ta już istnieje.

W sprawie obchodu 3-go maja.

Wczoraj wieczorem, w lokalu Stow. pracowników handlowych, odbyło się pod przewodnictwem ks. prałata W. Tymienieckiego, posiedzenie Członków Komitetu, mającego załatwić organizację uroczystości obchodu 3-go maja.

Na wstępie, na wniosek prof. Świdwińskiego uzupełniono listę członków Komitetu, poczem obecni przystępują do nadania mających na celu nadanie obchodowi właściwych cech uroczystości, uznając przy tym za właściwe, aby miasto udekorować chorągiewkami. Wszystkie sklepy winny być zamknięte; wszelkie szkoły i zakłady naukowe nieczynne.

W kościele św. Krzyża odbędzie się dwa nabożeństwa: o godz. 9-ej rano dla szkół elementarnych, zaś o godz. 10-ej dla szkół średnich. Nabożeństwo pryncypalne odbędzie się ma o godz. 11-ej rano w kościele św. Stanisława Kostki.

Wieczorem ma się odbyć widowisko galowe w Teatrze Polskim.

W sprawie proponowanych odczytów dotychczas zaopiniowało swój udział Stowarzyszenie Nauczycieli Chrześcijan. Uznano za pożądane utworzyć sekcję odczytową.

W celu zapewnienia jaknajwiększej liczby odczytów, Komitet za naradą posiedzeniem zwraca się do prelegentów, aby zgłaszali się do Biura Komitetu. Biuro to czynne będzie codziennie od godz. 3-ej do 5-ej po południu, w lokalu Stow. pracowników handlowych (Piotrkowska 108). Wobec zaniechania w roku bieżącym urządzenia pochodu, prof. Świdwiński stawia wniosek zorganizowania Mszy polowej, uważając ją jako czynnik pobudzający ducha narodowego.

Dla uświadomienia ogółu mieszkańców o obchodzie rozpowszechnione być mają odpowiednie odezwy.

Uproszczone obecne na posiedzeniu dyrektora „Lutni” p. A. Michałowskiego, ażeby zajął się sprawą zespoleń chórów, któreby podczas nabożeństwa wykonały polskie pieśni religijne. W celu opracowania szczegółowego programu zapowiadaliśmy uroczystości, zebrani powołują komisję, złożoną z pani Krasuskiej oraz pp.: Świdwińskiego, Jasieńskiego, Chądzyńskiego, Frankowskiego i Remiszewskiego. Rzezoną komisją cały materiał przedstawi plenarnemu zebraniu komitetu w sobotę, o godz. 8 ej wieczorem.

Uznano za konieczne, zaprosić do wzięcia udziału w pracach komitetu przedstawicieli klubu polskiego rady miejskiej i przedstawicieli legionów.

Pod kątem chwili.

Idylla wiosenna.

Pragnąłbym z tobą, z piękną oherubą,
Szybować w przestwór i dalek jesiennie;
Ale nie mogę o moją lubą,
Bo mnie wciąż z zimną przejmują drszczel.
Chciałbym wiosenny hymn ci zanucić
I w czardziejskie zakląć go baśnie;
Ale i z niego muszę zawrócić,
Bo istna febra trzęsie mną właśnie...
Chciałbym widokiem twoim me oczy
Poić i poić wiecznie bez końca,
Lecz chmura czarna duszę mi wtoczy
I, miast do ciebie, wzdycham do słońca!
Chciałbym ci Eden dać na tym globie,
Moja ty Psycho, moje ty krocie;
Ale już tego chyba nie zrobię,
Bo po pas grzęzę w lepkiem błocie!
Chciałbym hymnem tjaś pochodzić,
Niech ona żywot mój nikły kras;
Ale się boję, że niezawodnie,
Gdy płomień wzniecę, to deszcz go zgasi!
Włóż zegarek, luba, podaj mi rękę,
Niechaj ją kłami moimi zroszę;
To katar tak czyni mi mękę,
Muszę „parasol” wzięść i „kalosze”...
E. k.

Kronika

— W sprawie uzdrowienia miasta. Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie łódzkim rozstrząsał do właścicieli domów okólnik, w którym w myśl rozkazu cesarsko-niemieckiego prezydium polioji, zaznacza, iż zabronionem jest w ciągu

8 tygodni wymeldowywać lub zameldowywać kogokolwiek w domu, w którym stwierdzono wypadki tyfusu płamistego.

Wyjątek stanowią jedynie dzieci nowonarodzone oraz umarli, co do których należy niezwłocznie komunikować.

O rozporządzeniu tem właściciele domu powinni uświadomić swoich lokatorów.

Nieprzestrzeganie tego przepisu pociąga za sobą karę.

— Biuro Pośrednictwa Pracy istniejące przy Stowarzyszeniu Nauczycieli Chrześcijan w Łodzi, Andrzejka nr 4, przez umiejętne pośrednictwo między siłami nauczycielskimi, a osobami angażującymi, zdobywa sobie coraz większe zaufanie obu zainteresowanych stron; przyjmuje obecnie zgłoszenia osób, posiadających wyższe wykształcenie, na posadę nauczyciela przyrody w szkole średniej na prowincji (75 rb. za godzinę dodatki za wychowanie, prowadzenie gabinetu i zajęć praktyczne) oraz nauczyciela matematyki w szkole średniej.

Kancelaria Biura, z powodu wzmożonego ruchu nadzwyczajnego, czynna jest oddzielnie od godz. 5 — 7 po poł.

— Centralizacja sprzedaży chleba. Od dłuższego czasu mieszkańcy miasta napotykać przy zakupowaniu się w chleb na poważne trudności. Wszelkie dotychczas stosowane środki, przedsięwzięte w celu przeciwdziałania wstępującej spekulacji chlebowej, nie odniosły pożądanego skutku. Chcąc położyć kres nieustającemu kryzysowi, Zarząd miasta uznał, że możliwie sprawiedliwy podział chleba, oraz ukrócenie spekulacji uskutecznić da się jedynie przez ześrodkowanie wypieku i sprzedaży w rękach organu Zarządu miasta. W tym celu wszystkie piekarnie, z wyjątkiem czynnych dla instytucji społecznych i kooperatywy, z dniem 28 kwietnia 1917 r. zostały zamknięte, tracąc prawo wypieku chleba; natomiast przeznaczona dla miasta ilość maki, po zaspokojeniu potrzeb szpitali, tanich kuchni i t. p., oraz ludności korzystającej z piekarni współdzielczych i społecznych, będzie wypiekana w piekarniach Komitetu Rozdziału Chleba i Maki. Sprzedaż chleba, przeznaczanego dla ludności niezrzeszonej, odbywać się będzie w rozrzuconych po całym mieście specjalnych sklepach, adresy których już podawaliśmy.

— Z Twa Krzew. Oświaty. Stwierdzeniem Twa odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w

lokalu własnym, przy ul. Podleśnej 1, odczyt Dr. fil. Marii Przedborskiej p. t. „Dusza i ciało”.

Wejście 10 kop.

— Odczyt Leo Belmonta. Odczyt Leo Belmonta p. t.: „Carat i rewolucja w boju 100-letnim”, który odbędzie się d. 28 b. m. w sali koncertowej wzbudził w naszym mieście dość znaczne zainteresowanie. Większa część biletów już rozsprzedana, to też wątpliwe nie należy, że sala koncertowa będzie po brzegi zapełniona przez sfery naszej inteligencji.

— Odczyt p. Michela de Bois. W piątek d. 27 b. m. punktualnie o godz. 7 i pół wiecz. wygłosi w Sali Koncertowej (Dzielnia 18) p. Michel de Bois — odczyt psychologiczno-filozoficzny p. t. „Ibsen, Ibsenizm i Peer-Gynt”.

Program odczytu składa się z 2 części.

Część I. 1) Co to jest słowo? 2) pojęcie o literaturze, 3) stanowisko krytyki i publiczności do Ibsena, 4) Peer-Gynt — pseudoklasyk, nie zaś romantyk, jak go przezwala krytyka 5) historia rozwoju ludzkości w 3 okresach: a) okres klasycyzmu, b) okres pseudo-klasycyzmu i c) okres klasycyzmu, 6) historia Polski, jako przykład tego.

Część II. Czytanie i rozbiór u rywków z „Peer-Gynta”.

Bilety nabywać można w księgarni W-go Adolfa Słomnickiego — Piotrkowska 24, zaś w dzień odczytu od g. 6 wiecz. w kasie.

Podczas odczytu drzwi do sali będą zamknięte.

— Z Koła Pomocy dla Legionistów. W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędzie się w Łodzi na dochód Koła uliczna sprzedaż „znaczków”, wyobrażającego artystycznie wykonany wzórunek żołnierza polskiego.

Dla lepszego zorganizowania kwesty miasto podzielone zostanie na 15 dzielnic, a każda dzielnica oddana w zarząd niżej wymienionym paniom:

Nowy Rynek i okolice — pp. Zahorska i Błaszczkówna, od Nowego Ryńku do Cegielnianej lewa strona — pp. Kamieńska i Starkiewiczowa, prawa strona — p. Zawadzka, od Cegielnianej do Krótkiej — pp. Garlicka i Świdwińska, od Cegielnianej do Benedykta — pp. Ulrichsowa i Plackowska, od Krótkiej do Przejazd — pp. Pryszewicz i Lewinowa, od Benedykta do Andrzejka — p. Józefa Wojciechowska, od Przejazd do Nawrot — p. Ada Sobolewska, od Andrzejka do Rozwadowskiej — p. Mikulska, od Nawrot do Pustej — p. S. Rudzka, od Rozwadowskiej do Karola — p. Kopy

Odcinek Warszawski.

Warszawa, w kwietniu.

Dzisiaj pogoda. Zimno. Na ulicach błoto i chlapanina. Szary i ponury dzień. Jest to tragedia, z którą po ostrej i surowej zimie, trudne się pogodzić, a do której zaczynamy się przyzwyczajać tak, jak do chleba „kartkowego”. O słońcu nikt już nie marzy... Tęskniemy w rozpacz i morzu czarnej kawy... które wszystkich pochłania.

Najbliższą przystanią życia jest więc kawiarnia. Tu zmarznięte członki ogrzać jeszcze można, tu miny wykrzywione przyjmują kształty uśmiechu i beztroski...

Krąży naprzekiad gadka po kawiarniach, że pomiędzy ziemią a słońcem potworzyły się góry lodowe, w których gina promienie słońca przeznaczone dla ziemi. Stowem, że w sferach górnych obstruktacja...

Nadmiar tragiczny wypadek z tramwajami, o czym zresztą doniosła Warsz. D. Zeitung, pozabawił udogodnienie komunikacji mieszkańców Syreniego grądu. Więc wolą wysiadnąć gdzieś w kawiarniach, niż tnie się par pod as po Warszawie.

I przychodzą do kawiarni i wielcy i mali, i modni i wycofani z obiegów. I tworzą pstrą grupę ludzi złączonych podczas wietnych dni kwietniowych w przedświu u-

pajającej gorącem konstytucji 3-go Maja...

Tę nudę i apatię starają się rozwiać teatry warszawskie.

Więc w „Rozmaitościach” nigdy nie starzejący się „młody” starszek Fredro, krzepi serca, rozchmurza oblicza, i ściga na swe „śluby” liczne zastępy publiczności. Porzucił i kochany Fredro! On jeden posiada w sobie tyle humoru swojskiego i rozbrajającej naiwności, że rzeczywiście jest ośrodkiem podczas tych paskudliwych wieczorów w kwietniu.

Komedja Fredry — to dzieło pierwotne polskiej Melpomeny, która wraz z głęboką trwałością literacką, ze swą stylowością, posiada nigdy niezamierającą żywotność sceniczną i jest zawsze ciekawym i świeżym materiałem dla popisów i wolebów aktorskich. „Rozmaitości” są wy-marzonym teatrem dla Fredry.

Jest to jedyny zespół, który dorósł do kreacji Fredry. Więc święcą prawdziwy sukces artystyczny w „Ślubach” pp. J. Leszczyński (Gustaw) — Śliwicki (Albin), Szyllinska (Aniela) i Lubicz-Sarnowska (Klara).

Nie mniej pożyteczne pracuje teatr polski, który w ubiegłym tygodniu wystawił „Uczta Herodiady” poemat dramatyczny Kasprowicza.

Teatr ten posiada już szczytne tradycje wystawienia całego szeregu przednich dzieł z literatury klasycznej.

I tym razem „Uczta Herodiady” stała się dla Warszawy „uczta” całym znaczeniu tego słowa...

Wprawdzie urzędowa krytyka

nakleiła na „uczta” markę niesceni-czności, nazwała ją nawet „buch-dramą”, wprawdzie przyznała, że poemat posiada poważne zalety literackie, lecz zakonkludowała, że nie nadaje się do przedstawień teatralnych.

Śmiało jednak można zadać kłam podobnemu twierdzeniu.

Zainteresowanie przebiegiem akcji „uczty” było na inauguracyjnym przedstawieniu wielkie. Publiczność była brawo nie tylko wykonawcom, lecz nie mogła się powstrzymać od aplauzu, kiedy uirzała nieskończoność pięknej wystawy aktu kulminacyjnego (III) godną rzeczywiście tetrarchy żydowskiego Heroda Antypasa.

Wogóle część dekoracyjna we wszystkich aktach była malownicza i utrzymana w stylu staro-żydowskim.

Nadto poemat doskonale był wyreżyserowany przez p. Sosnowskiego.

Jeżeli co zarzucić można poszczególnym wykonawcom, to chyba to, że niektóre postacie traktowane były zbyt modernistycznie. Tak, naprz. pojęta swą rolę Salome p. Broniczówna, której gra z tłem cyprysów, pinii, palm i cedrów, wśród skwaru słońca, tropikalnego upału, jaki wiał ze sceny, miejscami nie harmonizowała. Mimo to artystka dużo krwi wschodniej wlała w żyły swej bohaterki.

Za to Herod, w interpretacji p. Sosnowskiego, znalazł swe wierne odbicie. Posiadał duszę zdradliwą, lekliwą, uległą i pożądlivą.

Najlepiej wywiązała się ze swego zadania p. Rottierowa w roli Herodiady. Artystka dała tak wewnętrznie

tak zewnętrznie — kreację wierną poematowi Kasprowicza.

Wyróżnić należy p. Dulębę, Irę Kozłowską, Bachnerównę za dobrze zagrane epizody, oraz panów Jarnińskiego (Kajfasz), Zytekiego (Johanna), Kuncewicza (poseł rzymski II), Zelwerowicza (poseł II), Węglarkę i Korowskiego.

Dużo się mówi w Warszawie o demokracji.

Bardzo ciekawe a nadto aktualne dla chwili bieżącej są w tej mierze sentencje Norwida, garść których przytaczam.

„Demokracja bez pracy, walki i dumy szlachetnej.

Kiedy kto Arystokrata, niech będzie delikatnym i arystokratycznie niebieskim jak Perikles.

Kiedy kto Demokrata, niech będzie szlachetnie dumny jak Katon i pracowity i cichy.

Moczeństwo bez wyznawstwa, szlachetwo bez szczerości i otwartości słów — Demokracja bez pracy i charakteru gwałtowność.

Tyle Norwid... Warszawa mówi więcej... Ja wszakże jadę do Łodzi, bo tam, podobno, jest zupełnie inna ośrodek grzeje moć... i o górach lodowych nie słyszy się i demokracji też... nadto podobno kwitną już... badyle... i... paki... (tak, ale w teatrze przy ul. Cegielnianej). Przyp. Red.) Więc jadę... Do... widzenia.

St. Bal.

łódzka, od Pustej do Górnego Rynku — pp. Sterling-Laskowska i Kazimiera Sterlinzanka, od Karola do Górnego Rynku — pp. Formulewiczówna i Bątkiewiczówna, Górny Rynek i okolice — p. Gastmanowa, Widzew — p. Neugebauerowa.

Osoby, życzące sobie wziąć udział w sprzedaży znaczka zgłaszać się mogą w biurze Koła Pomocy, ul. Spacjerowa 40 od godz. 5-ej do 9-ej wieczorem.

W razie niepogody kwesta odbędzie się w najbliższą niedzielę.

— **Składnica pomocy naukowych** dla miejskich szkół początkowych, lokująca się przy ul. Długiej 29 — otwarta będzie stale w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 8—5.

— **Nowy Dom Sierot.** Tłwo Schronisk św. Stanisława Kostki postanowiło utworzyć oddział Demu Sierot i w tym celu zwróciło się do Delegacji N. P. B. z prośbą o zafiarowanie odpowiedniego lokalu.

— **Obiady dla dzieci szkolnych.** Wydział Szkolny przy Magistracie wydaje obecnie dzieciom, uczęszczającym do 188 początkowych szkół miejskich 36000 bonów obiadowych tygodniowo.

— **Z miejscowej Rady Opiekuńczej.** — Okres działalności poszczególnych instytucji, nad którymi rozciągała troski swą pieczę miejscowa Rada Opiekuńcza, w roku sprawozdawczym przedstawia się w sposób następujący.

W dwóch ochronach przy parafii Przemienia Pańskiego w Chosnach, liczba dzieci wynosiła od 180 do 210; w szkole ochronie 100, podzielenych na 2 komplety rannych i popołudniowych.

Na te trzy instytucje wydatkowano w okresie sprawozdawczym rb. 12,054 na co M. R. O. asygnowała w ratach miesięcznych razem rubli 7,875. Patronem tych instytucji jest ks. Malinowski.

„Przytulisko” dla dzieci wyznania mojżeszowego (Południowa 66) otwarte dn. 10 stycznia 1916 r., dało schronienie 312 dzieciom w wieku od 4 do 12 lat.

Pensjonarze dostają odzież, bieliznę i trójcy. Uczą się mowy polskiej, czytania, pisanja, arytmetyki i robótek. Ogólny dochód przeciętnie wynosił rb. 23,417 oraz Mk. 11,241. Koszt utrzymania pensjonarza stalego wynosił miesięcznie rb. 8, przychodniego zaś rb. 2. M. R. O. wyasygnowała bezpośrednio 9,125.

Przy parafii ewangelickiej św. Jana istniały 3 przytulki: przy ul. Nowozarzewskiej № 68, Nawrot 94 i Miłsza № 57. Lista dzieci w każdym przytulku w końcu roku wynosiła do 80. Utrzymanie dziecka dziennie wynosiło 14 do 17 i pół kop. Do nowego roku 1917 M. R. O. wyasygnowała rb. 2,400. Tania kuchnia dla dzieci (ul. Sienkiewicza № 60) przy parafii św. Jana — wydała przez cały rok 128,767 obiadów, stołując się około 300 dzieci przeważnie ze szkół miejskich.

Trzy ewangelickie ochrony przy parafii św. Trójcy, otwarte w czerwcu r. z. mianowicie przy ul. Ludwik 12, przy ul. Engla № 16 i Zawadzkiej № 18 (Bałuty) — liczyły ogółem 410 dzieci. M. R. O. asygnowała na utrzymanie ich rb. 8,020.

Ochrona Bałucka przy ul. Franciszkańskiej № 85, posiadająca własną nieruchomości, mieściła 180 dzieci. Dochody ogólne wynosiły rubli 5,696; wydatki zaś rb. 6,070, deficyt stanowił rb. 374.

Tow. Schronisk św. Stanisława Kostki obejmujące 11 instytucji dziecięcych, oraz przytułek dla starców i kalek i szkółę głuchoniemych. W okresie sprawozdawczym na instytucje dziecięce Rada wpłaciła do centralnego biura Tow. Schronisk rb. 22,367.

Ochrona parafii Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej № 146 liczyła od 40 do 120 dzieci. Kuchnia parafialna wydawała 600 obiadów dziennie. M. R. O. wyasygnowała dla ochrony 3,000 rubli.

Ochrona przy parafii św. Kazimierza (ul. Rokińska 96) — miała 100 dzieci, z funduszu rubli 3000 udzielone przez M. R. O. wydatkowane rubli 2611 kop. 87. Pozostałe rubli 388 kop. 13 użytkowane na otwarcie drugiej ochrony dnia 1 sierpnia przy ulicy Rokińskiej № 61, do której przyjecha 36 dzieci.

Ochrona przy parafii Wniebowzięcia N.M.P. (Drewnowska 72) — liczyła 790 dzieci. Obiadów bezpłatnych wydano 58,631, płatnych po 1 kop. (z chlebem) — 621,604. Ogólny koszt prowadzenia kuchni wynosił rubli 42,892, koszt zaś prowadzenia ochrony rubli 16,298. Na poczet wydatków Rada Opiekuńcza wyasygnowała rubli 12,325.

Trzy ochrony przy parafii św. Józefa, mianowicie: przy ulicy Średniej № 79, Zawadzkiej № 52 i Konstytucyjnej № 72 — dały schronienie 400 dzieciom, M. R. O. asygnowała rubli 9,694.

Ochrona przy parafii św. Anny (ul. Wałowa 9), liczyła 247 dzieci. Wydatki na utrzymanie uczęszczały rubli 8,931, M. R. O. wyłożyła rubli 6,950.

Ognisko Dziecięce (Wysoka 27) liczyło 100 dzieci. Ogólna suma wydatków rubli 4820.

Kółko Bałuckie Opiekę nad Dziećmi (Franciszkańska 58 i Zgierska 69), wydało z dwóch kuchni ogółem 637 888 obiadów i 64,756 śniadani. Koszt wynosił rubli 40,000, z Rady Opiekuńczej otrzymano rubli 6,125. (Dok. nast.)

— **Pożyczki na kaucje czeladnic o** — Wydział finansowy

przy Urzędzie Starszych K. Ł. wydał od lutego 1915 roku na książeczki oszczędnościowe rosyjskiego banku państwa 5168 osobom z górą 400 tys. rubli.

— **Zmiana waluty.** Wojskowe kierownictwo kolei elektrycznej łódzkiej ogłasza, co następuje:

Stosownie do rozporządzenia pana Generali-Gubernatora z dn. 14 kwietnia 1917 roku, rubel przestaje być środkiem płatniczym z dniem dzisiejszym. Walutę rosyjską zastąpi waluta polska, lub niemiecka.

Atoli podług rozporządzenia Cesarzsko-Niemieckiego Prezydium policji, na kolei elektrycznej łódzkiej i kolejach dojazdowych do odwołania może być przyjmowana należność za bilety, obok pieniędzy polskich i niemieckich, także i miedzią rosyjską, mianowicie 2 fenigi = 1 kop.

Od dzisiaj taryfa wynosi: 18 fen. dla dorosłych, 9 fen. dla uczących się i dzieci, 6 fen. za korespondencję.

Dotychczasowe bilety mogą być zużyte za zezwoleniem Cesarzsko-Niemieckiego Prezydium Policji.

Należy trzymać w pogotowiu dokładne obliczenia należności za przejazd. Nie można rościć pretensji co do zmiany na drobne. Pasażerowie, nie płacący zawczasu przygotowaną należnością, mogą być przez konduktora z wagonu wydaleny.

— **Falszywe dwumarkówki.** W obrębie gen. gubern. warszawsk. pojawiła się w obiegu znaczna liczba falszowanych papierków dwumarkowych. Są one mniejsze nieco od prawdziwych i wykończone niedokładnie, tak, że przy odrobinie uwagi łatwo je można odróżnić. Związki rzuca się w oczy napis, grozący karą za podrabianie, w którym znajdują się dwa błędy: słowo „Darlehnskassen” — jest wydrukowane przez O zamiast A, oraz wyraz „wird” posiada literę m zamiast w. Poza to na biletach tych brak jest znaków wodnych.

— **Pranie bez mydła.** „Rolnik” donosi: Pewna doświadczonego gospodyni podaje wypróbowany sposób prania bielizny bez mydła: Dnia poprzedniego przed właściwym praniem należy zamoczyć bieliznę w letniej miękkiej wodzie i dodać na każde wiadro wody 2—3 łyżki stołowe spirytusu salmiakowego. Następnego dnia dać się bieliznę wraz z wodą, w której była moczona, do kotła. Kocioł dopełnia się miękką wodą tak, żeby bielizna była obficie pokryta wodą, następnie gotuje się przez 20 minut, poczem wyjmie z kotła i przepiera się rękami albo na maszynie. Teraz bieliznę wkłada się do kotła i dodaje się już tylko 1 i pół łyżki spirytusu salmiakowego na wiadro wody i gotuje ponownie przez 15 minut. Wreszcie przepłukuje się ją znowu i wkłada do kotła, nalewa czystej wody, szybko zagotowuje, płucze i dodaje farbkę. Kto może mieć do rozporządzenia sodę albo boraks, może do ostatniej wody dodać nieco pierwszej lub drugiego. Bielizna w ten sposób prana wychodzi u mnie zawsze bardzo dobrze, a takie postępowanie mogą tylko gorąco polecić. Bielizna kolorowa, jak ochustki do nosa, fartuszy i t. p.) moczy się w wodzie używanej do białej bielizny, a następnie gotuje się przez 20 minut. Również i bielizna kolorowa była po zastosowaniu tego postępowania bez zarzutu. Spirytus salmiakowy usuwa tylko brud z bielizny, ale koloru jej nie zmienia.

— **Rozbiórka budowli.** Wczoraj na posiedzeniu Komitetu budowlanego przy magistracie zakwalifikowano do rozbiórki z powodu starości następujące budowle drewniane: 1) przy ulicy Chłodnej № 16 — własność Wilhelma Littmana, 2) przy ulicy Wilczej № 12, Józefa Gancberga.

Ze związków i stowarzyszeń.

× **Ze Stow. Nauczycieli Chrześc.** Sekcja nauczania element. powierzyła myśl zaznajomienia członków swoich z literaturą pedagogiczną polską drogą wygłaszania odpowiednich referatów. Pracę tę zapożyczował już p. Kaluśński w sobotę ubiegłą, w nadchodzącą zaś, dnia 28 bm. o godzinie 6 wieczorem p. Zygm. Hajkowski wygłosi drugi referat z wyższego cyklu pod t. „Myśli o wy-

chowaniu narodowym — Stanisława Szczepanowskiego.”

× **Ze Stowarzyszenia Handlowców Polskich** Kierownik drużyny śpiewaczej przy Stowarzyszeniu, ze względu na przygotowywanie nowego repertuaru na obchód 8 maja, jak również na uroczystość 10-cio lecia Stowarzyszenia, prosi pp. członków drużyny śpiewaczej o regularne i punktualne przychodzenie na próby w poniedziałki i czwartki o godzinie 8-ej wieczorem.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś we czwartek 26 b. m., dramat szkolny w 4 akt K. Bleszyńskiego pod tytułem „Bady i Paki”

W Piątek 27 b. m. o godz. 7 i pół wiecz., dramat patriotyczny w 3 akt. Bunikiewicza p. t. „Piosnki Ulańskie”, suto ilustrowany piękną muzyką

W sobotę dn. 28 b. m., o godzinie 4-ej po południu dramat w 5 akt (6 obr.) K. H. Rostrawskiego p. t. „Judasz z Kariothu”.

W sobotę 28 b. m., po raz pierwszy w Łodzi, premiera osobliwego dramatu w 2 aktach p. t. „Łódź podwodna”, akcja odbywa się w automatycznym wnętrzu łodzi podwodnej z dokładnymi odwzorowanymi maszynami.

Widowisko uzupełni operetka w 1 akcie Offenbacha p. t. „Piosnki Tyrolskie”.

Kino-Teatry w Łodzi.

— **Odeon** (Przejazd 2). — Dziś dni następnym odbywać się będą specjalnie zorganizowane widowiska p. n. „Gdyżień humoru w Odeonie z Asią Nielsen — ako główna atrakcja programu.

Pozatem dyrekcja zapowiada dla stałych bywalców nadzwyczajną niespodziankę „Casino” (Piotrkowska № 67). Dziś wygasta miłość dramat z życia w 5 wielkich częściach.

W głównej roli występuje słynna piękność Erna Morena.

Z estrady koncertowej.

Wieczór żywego słowa.

Wczorajszy wieczór żywego słowa, pomimo fciśniej nie pogody zgromadził w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej dość liczną publiczność. Cały program wypełniła panna Kazimiera Rychterówna, znana z popisów estradowych w Łodzi i Warszawie.

Aby sama tylko deklamatorka wypełnić mogła produkcjami swemi cały wieczór, powinna posiadać takie walory techniczne i psychiczne, by w sumie wzięte, złożyły się na całość wysoce artystyczną. Tego o panie Rychterównie powiedzieć nie można.

Posiada ona głos bogaty, silny o szerokiej skali, dykcję poprawną, wyraźną i czystą, ale brak jej szczerości i prostoty, co ujawniło się już na samym początku wieczoru, szczególnie przy wypowiedzeniu ustępu z „Pana Tadeusza” — A. Mickiewicza, który w programie zatytułowano — „Powrót Panicza”.

Wiersz Mickiewicza potoczył się, prostolinijny pełen uczucia i jasny w treści wymaga przy jego wypowiedzianiu spokoju i prostoty.

Panna Rychterówna rozumie tu co mówi, dobrze zdała sobie sprawę z istoty i treści utworu, ale skłonności polewania na efekty, przesada w gestach i oświetlaniu, osłabiały wrażenie, jakie słuchacz odbiera z znaniami się z arcydziełem Adama w interpretacji wczorajszej deklamatorki.

O wiele lepiej, a nawet z dużą plastycznością i siłą, wypowiedziała panna Rychterówna ustęp z „Quo Vadis” — H. Sienkiewicza, scenę w cyrku pomiędzy bykiem, niosącym na rogach skrzepowaną sznurami Ligę z Ursusem. Dalej na program złożyły się: — „Piekło” pieśń V z „Boskiej Komedii Danta”, „Fortepian Szopena” — Norwida, „Anelli” Rozdział XIII J. Stowackiego; „Dzwony” E. A. Poe. — „Straszna noc” L. Staffa, „Swanta” M. Wolskiej.

St. Łapina.

Z prowincji.

Δ **Powiększenie więzień.** Włocławskie więzienie zostanie powiększone o jedno piętro. Więzienie zaś w Brześciu Kuj. zupełnie będzie zniszczone i związane z włocławskim.

Δ **Podwójny hymn.** W Radomsku przed otwarciem Rady miejskiej odbyło się w bóżnicy nabożeństwo w obecności radnych chrześcijańskich, przyczem chór — podług gazet żydowskich — śpiewał „Boże coś Polskę” i hymn hebrajski „Sionistów” — „Jeszcze nasza nie zginęła nadzieja”.

Δ **Mięso w Łęczycy.** Staraniem działaczów żydowskich, rzeźnicy w Łęczycy zgodzili się sprzedawać co tydzień ubogim żydom 300 funtów mięsa po 1 marce za funt. Chrzesciejanie tego przywileju nie mają i muszą płać o wiele drożej.

Δ **Rozpacz męża.** Pisma sosnowieckie podają, że w miejscowości Piekło zdarzył się wypadek tragiczny, którego powodem było złe życie małżeńskie. Oto pewien robotnik, zrozpaczony zdradą swej żony wziął z mieszkania, w czasie jej nieobecności, swoje dwoje dzieci w wieku lat 4 i 6, wybiegł z nimi na kopalnię, a przybyszy nad szyb jakis, wrzucił weń dziewczynkę. Kiedy zaś starszy chłopak widząc to, wyrwał mu się i zaczął uciekać, ojciec puścił się za nim w pogoń, a pochwyciwszy wrzucił podobnie jak pierwsze swe dziecko w czeluści głębokiego szybu. Sam pobiegł do lasu, by się tam pomodlić pod drzewem. Kiedy zobaczył, że policjanci już sięgają go, zerwał się z kłęczek — i rzucił się pod koła nadjeżdżającego pociągu kolejowego, gdzie poniósł natychmiastową śmierć.

Z Warszawy.

Nowa pożyczka. Wystawa Kościuszkowska. Oficerowie hiszpańscy w Warszawie. Ceny skór.

Skarb miejski stoł. miasta Warszawy wyczerpany znalazł się w potrzebie zaciągnięcia nowej pożyczki w sumie 75,000,000 mk.

— **Komitet Wystawy Epoki Kościuszkowskiej**, po porozumieniu się z Zarządem Tow. Miłośników Historji urządził Wystawę w siedzibie Ks. Ks. Mazowieckich (Rynek Starego Miasta 31), gdyż lokal ten, ze względu na cel wystawy, otrzymał bezpłatnie. Pierwotny projekt urządzenia wystawy w Resursie Obywatelskiej, wobec konieczności opłaty za lokal, został zaniechany.

Biura wystawy przeniesione już zostały na Stare Miasto i są czynne codziennie od g. 11-ej do 2-ej i od 4—7-ej.

Komitet wystawy uprzejmie prosi wszystkich wystawców o możliwie natychmiastowe nadsyłanie eksponatów, zakwalifikowanych przez Komisję, gdyż p. Chwalewik przystąpił już do opracowania katalogu i te eksponaty, które do d. 28 b. m. nie będą nadesłane, w katalogu umieszczone nie będą.

Termin otwarcia wystawy ustalono na 6 maja, w niedzielę, w godzinach południowych.

— W Warszawie bawią oficerowie hiszpańscy.

W niedzielę obiedzali oni miasto zwiedzając lazaret forteczny w Al. Ujazdowskich, a o godz. 5 po poł. byli przyjęci przez gen. gubernatora v. Beselera w Zamku.

Wczoraj oficerowie zwiedzili — twierdzą modlińska, wieczorem zaś byli w teatrze Wielkim na przedstawieniu „Halki” Moniuszki.

— **Dotąd głównym przedmiotem spekulacji** były t. zw. skóry twarde, używane na podszewy. Obecnie kupcy podjęli spekulację i skórami miękkimi cholewkowymi, wskutek tego ceny tych skór urosły w czasach ostatnich do bałecznych wysokości: — skóry czarne ehromowe z 40 — 60 kop. za stopę podrożały do rb. 150 — 200.

Jeszcze bardziej podrożały skóry kolorowe, które dawniej droższe były od czarnych o 20 — 30 proc. a obecnie kosztują do 4 rb. za stopę. Natomiast skóry gemzowe, dawniej stale droższe od ehromowych, obecnie są znacznie tańsze, ponieważ gemza jako skóra delikatna i mniej praktyczna

Je jest poszukiwana. Jednocześnie asilują spekulanci utrzymać modę wysokich cholewek i kolorowego oświła, na którą potrzeba 4 i pół stopy skóry, czyli zaś materiał na cholewki bez dodatku kosztuje od 16 — 18 rb.

Car Mikołaj i Krzesińska.

Był to jedyny uskok nielegalny w życiu zdetronizowanego cara. Nielegalność ta nosiła nazwisko: **Marja Krzesińska**.

Była tancerką na scenie petersburskiego rządowego teatru Maryjskiego, a córką baletnika z Warszawy, później baletmistrza w Petersburgu.

Przed kilkunastu laty, **Marja Krzesińska**, występowała kilkakrotnie na scenie warszawskiego teatru Wielkiego, w gościnnych produkcjach baletowych.

Ale wówczas stosunek jej do cara należał już do przeszłości. Postawała zawsze jednak w najwyższych łaskach. A jako miła wspomnienie grzechu młodości i żeby miała czem ocierać łzy żalu po ostygniętych namiętnościach najwzajemnych, wyposażona została wspaniale i z widoczną wdzięcznością, o której brak w swym b. cesarskim charakterze pomawiany bywa zatem niesłusznie pułkownik **Mikołaj Aleksandrowicz Romanow**.

To też ówczesny świat oficjalny w Warszawie, nie wyjmując towarzysza „z Zamku”, przesłał się w okazywaniu **Krzesińskiej** najuniżeńszych hołdów. A jej występ gościnne w teatrze Wielkim skrzyły się od blasku orderów, gwiazd, krzyżów, epolet, pętl, złotych sznurów i chwastów na piersiach i szyjach adiutantów, sztabowców, generałów i wysokich „czynów”, wypełniających widownię.

Tempora mutantur.

Obecnie, jak donoszą z Petersburga do gazet berlińskich, te dowody wdzięczności carskiej wystawione zostały na groźne niebezpieczeństwo podczas ostatnich rozruchów w stolicy. Dom **Krzesińskiej** stał się częścią pastwą tłumu, palającego nienawiścią i zemstą do wszystkiego, co miało związek z byłą rodziną panującą. Wewnętrzne urządzenia tego Buon-Retiro uległo prawie całkiem zniszczeniu. Zdołała jednak przewidująca nieszczęście właścicielka nieruchomości ocalić zawczasu przeważną część swych skarbow ruchomych i złożyć je w Banku Państwa. Tym sposobem ocalały bogate i liczne srebra z zastawy stołowej, złote i srebrne wieniec, składane w hołdzie dla talentu, znaczny majątek w gotówce i kosztownościach i nareszcie obfita korespondencja.

Pozostawiono również nietkniętymi liczne portrety cara **Mikołaja**, pochodzące przeważnie z epoki, kiedy był następcą tronu.

Sama zaś **Krzesińska**, co także dowodził roztrąpności i daru przewidywania, opuściła Petersburg na samym początku zawieruchy. I schroniła się do Finlandji, gdzie podobno dotychczas przebywa. Zabrała tam ze sobą, między innymi, także i część swych cennych i obfitych biżuterji. Zniszczeniu również uległ pałacyk jej i posiadłość, jaką miała w Strielnej.

Dom, który obecnie opuściła, nabyła dopiero przed mniej więcej dziesięciu laty.

Było to zatem już po okresie świetności. Okres ten przypadał na czasy, kiedy zamieszkiwała pałacyk nad Nową, na Wybrzeżu Angielskim (Angielska Nabrzeżna), niedaleko pałacu Zimowego. Pałacyk ten otrzymała od ówczesnego następcy tronu jeszcze za panowania **Aleksandra III**. Na ten okres i na kilka lat następnych przypadały czasy jej największego blasku i powodzenia, a także i wpływów, jakie posiadała.

Dzięki tym wpływom była **Krzesińska** pierwszą tancerką teatru dworskiego, zaszczytną tytułem i stanowiskiem: „Prima ballerina assoluta”, jakie przypadły poddanej car-kiemu Imperjum, choć polce z urodzenia.

Dawniej nie było przykładu, aby godność tę zajmowała tancerka nie pochodząca z zagranicy, a takimi były przeważnie włoszki. **Krzesińska** zrobiła początek, a kiedy ustąpiła z baletu, zaszczyt ten przeszedł na tancerkę **Pawłową**, później **Krasawiną**.

Opowiadania, jakoby wpływów swych używała faworyta carskiego do celów politycznych, albo z okazji swych częstych podróży, zwłaszcza na Riwierę, przewodziła poufne zlecenia albo listy carskie z tajemnicami dyplomatycznymi i t. d. — polegać się zdają na zmyśleniu.

Krzesińska używała swych możliwości w celu powiększenia fortuny. O ile jednak cyfra jej majątku, podawana przez głos ogółu, zwykle fałszywa, na 20 milionów rubli, jest prawdziwa, tego oczywiście niepodobna stwierdzić. Tem mniej obecnie.

Przypomnieć też należy przykry epizod w życiu **Krzesińskiej**. Łączyła ją wtedy przyjaźń z w. ks. **Sergiuszem Michałowiczem**. A ponieważ przyjaźń ta miała być zbyt ścisłą, niepodobną się to tak dalece **Mikołajowi II**, że **Krzesińska** musiała na gle opuścić pałacyk i Petersburg.

Wówczas doszło do skandalu. Głównie dlatego, ponieważ dopuszczono do tego, aby inwentarz pałacyku na Wybrzeżu Angielskim uległ sprzedaży publicznej. Była to pożądana gratka dla wysokiego świata stolicy, który też cisnął się tłumnie do wnętrza domu, z którego tak długo promieniowały blaski najwyższych plotek. Przepłacano srebra, dywany, portjery, bibeloty, a przedewszystkiem meble, szukając pożądlivie ukrytej korespondencji, mogącej wyjaśnić tyle niezbadanych tajemnic.

Zawiedli się ciekawi, zwłaszcza ciekawe. We wszystkich szafkach, biurkach, szufladach czy skrytkach nie znaleziono ani świstka papieru. Ta chwalebna i o delikatności uczuć świadcząca dyskreccja, cnota tak bardzo rzadka, zarówno wśród dam jak kurtyzan, nie pozostała bez nagrody.

Wypadła z łaski faworyta, pozostawała nie długo na wygnaniu, za które wybrała znów ulubioną Riwierę, dokąd zabrała i maleńkiego wówczas syna, będącego prawdopodobnie przyrodnim bratem zarówno chorego jak niedoszłego następcy tronu, **Aleksego Mikołajewicza**.

Niebawem wolno jej było wrócić do Petersburga i do najwyższej łaski.

Czy ten fawor powrotny ograniczał się tylko do przyjaźni, czy też pod wpływem gorących wspomnień, ulegał niekiedy, zapewne coraz rzadziej, podniesieniu się temperatury, jest to fakt równie trudny do sprawdzenia, jak i dość obojętny.

Wśród częstych wycieczek zagranicę, nadzwyczaj rzadko dawała się **Krzesińska** skłaniać do występów na scenach zagranicznych. Jeśli dobrze pamiętać można, raz tylko występowała w Paryżu. Tyle pewna, że przed laty czterdziestu lub piętnastu, głośnym był obfity komentowany występ jej w wiedeńskiej operze dworskiej.

Krzesińska, wraz z personelem, liczącym przeszło 20 osób, przybyła do Wiednia, gdzie zamieszkała w hotelu „Imperjal”, zajmując wspaniały apartament, t. zw. „książęcy”. Do składu jego należał i salon, gdzie ks. **Blamarck** z hr. **Andrassym** zawarli przymierze austro-niemieckie.

Występowała w starym balecie „**Excelsior**”, gdzie zajaśniała talentem i sztuką, zwłaszcza nadzwyczajną zręcznością w piruetach na koniach i palców. A także nadzwyczajnym, oslepiającym bogactwem brylantów, szafirów, szmaragdów i pereł. Cały dwór, świat wojskowy, cywilny a także dyplomaci z ambasady i poselstw wszystkich krajów byli obecnymi i frenetycznie oklaskiwali kunszt świetnej tancerki petersburskiej, przystęp tak wysoce ustosunkowanej.

Głównymi figurami baletu są: „**Cywilizacja**” i „**Kultura**”. **Krzesińska** tańczyła „**Cywilizację**”.

Balet jest więc symboliczny. A zakończenie zamysławia: „**Tryumf Pokoju**”.

Wszystkie ludy świata (w trykotach) podają sobie ręce i two-

rzą piękną, malowniczą grupę tej Apoteozy.

Zachwyt był ogólny. Dla **Krzesińskiej** sypały się całe ogrody kwiatów, a nadto złote i srebrne wieniec.

W tym hołdzie dla Pokoju łoża dyplomatyczna brała gorący, entuzjastyczny udział.

A specjalny sprawozdawca zalegrał do Petersburga, że **Pokój** i jego przedstawicielka odniosły tryumf na całej linii.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 25 go kwietnia

Wschodnia widownia wojny.

Artylerja nasza odpowiadała silnie na ogień baterji rosyjskich, które były szczególnie czynne pod **Jakobstadtem**, **Postawami** i przy linii kolejowej **Złoczów — Tarnopol**.

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka **Ks. Rupprechta Bawarskiego**

Na polu bitwy pod **Arras** od wczorajszego poranka toczy się walka o wieś **Cavrelle**. Poza to na północy od **Scarpe** nieprzyjaciel nie powtarzał swych ataków.

Po południu ponownie rozgorzała walka po obydwu stronach drogi **Arras—Cambrai**, na południu od niziny **Scarpe**y.

Na szerokim froncie dywizje angielskie, prowadzone głębokimi formacjami, poprowadziły atak przez **Mouchy—Vancourt**. Szturm angielski załamał się wszędzie wśród ciężkich strat w ogniu i ostrej walce na bliski dystans.

Załogi rowów i lotnicy piechoty donoszą w dniu 23 kwietnia, iż liczba zabitych i rannych anglików, leżących przed frontem, jest niebywale wielka. Podczas kontrataków piechota nasza wzięła 660 jeńców; zniszczono wiele samochodów pancernych.

Dnia 23 kwietnia w pobliżu wybrzeża, po skutecznym przygotowaniu nasze oddziały atakujące wtargnęły do stanowiska nieprzyjacielskiego i uprowadziły do niewoli 21 osób, oraz zdobyły karabiny maszynowe.

Dnia 23 i 24 kwietnia na przedpolu naszej linii bojowej na północnym zachodzie od **St. Quentin** doszło do licznych starć, w których, oprócz krwawych strat, utracił przeciwnik również jeńców.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W niektórych odcinkach frontu **Aisne—Szampanja** znowu zaostrzyła się walka ogniowa. **Natarcia** francuskie pod **Hurtbise—Ferne**, pod **Brimont** i na zachodzie od **Sulppes** nie odniosły skutku.

Poza liniami nieprzyjacielskimi zaobserwowano ożywiony ruch, który ostrzeliwano z powodzeniem.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka **Albrechta Wuerttemberskiego**

Sytuacja jest niezmieniona.

Dnia 23 kwietnia Anglicy i Francuzi utracili wskutek ataków w powietrzu 20 latawców i jeden balon na uwięzi.

Dzień 24 kwietnia opłacili oni stratą 19 latawców, z których 16 stracono w walce w powietrzu, a 3 ogniem obronnym z ziemi.

Porucznik **Bernert** stracił 20, 21 i 22 go z kolei — przeciwnika.

Podczas jednego z kontrataków naszych na **Cavrelle**, kapitan **Zorer**, kierownik oddziału strażniczego, wznosił się na wysokość 160 metrów ponad szturmującą piechotę i ostrzeliwał ze swego latawca za pomocą karabinu maszynowego linje angielskie.

Front macedoński.

Po silnem działaniu artylerji angielskiej, skierowanej na stanowiska nasze pomiędzy **Wardarem** a jeziorem **Doiran** nastąpiły ataki, które świetnie odparły wojska bułgarskie.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz **Ludendorff**.

Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

BERLIN. Urzędowo donoszą 25 kwietnia:

Od czasu podanych w dniu 19 kwietnia do wiadomości sukcesów łodzi podwodnych, według otrzymanych do dnia 24-go kwietnia doniesień, zatopiono przez nasze łodzie podwodne w dalszym ciągu w kanale angielskim, na oceanie Atlantyckim i na morzu Północnem ogółem 143, 500 ton reg. brutto, nieprzyjacielskich i neutralnych okrętów handlowych.

Szef Sztabu Admiralacji **Marynarki**.

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 24 kwietnia. — Wielki sztab generalny donosi 23 kwietnia:

Front zachodni:

Obustronny ogień i starcia patroli.

W okolicy rzeki **Aa** ostrzeliwali niemiecy stanowiska nasze.

W **Karpatach** silna zamieć śnieżna.

Front rumuński:

Obustronny ogień i wycieczki patroli. Od dwóch dni szaleje w górach śnieżnica. W dolinach obfity deszcz. Stan wody w rzekach podniósł się znacznie i wystąpił z brzegów.

Front kaukaski i perski:

Operacje nieprzyjacielskie kurców przeciwko naszym wojskom wzmościły się. Arabowie napadli d. 15 kwietnia pod **Cheraban**, o 25 wiorst od **Kizirrat** na szwadron kozaków, eskortujący angielskiego attaché wojennego. Szwadron zdołał dotrzeć do **Bakuby**.

Na pozostałym froncie walka ogniowa i wycieczki wywiadowcze patroli.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 24 kwietnia. — Urzędowo donoszą 23 kwietnia po poł.:

W nocy obustronna akcja artylerji na południe od **St. Quentin** i pod **Soissons**. Na wschodzie od **Oraonne** silne ostrzeliwanie, poprzedzające przygotowania do ataku; baterje francuskie odpowiadały skutecznie. Atak niemiecki nie mógł się rozwinąć.

W **Szampanii** załamał się w ogniu artylerji francuskiej i karabinów maszynowych silny atak niemiecki, podjęty po południu przeciw wysuniętemu naprzód pozycjom na północnym-wschodzie od **Mont-Haut**.

W nocy Niemcy wznowili usiłowania ataku na grzbiet wzgórz zajętych przez Francuzów w okolicy **Moronnvillers**. Walka w różnych miejscach była bardzo zacięta i skończyła się wszędzie na korzyść Francuzów.

Na wschodzie od **St. Mihiel** i w **Woivre** odparto dwa nagłe napady silnych oddziałów niemieckich, jeden w lesie **Ailly**, drugi na okopy w **Calonne**. W **Wojezach** atak niemiecki na południe od **Col de Ste Marie**, nie miał powodzenia.

PARYŻ, 24 kwietnia. — Urzędowo donoszą 23 kwietnia wieczorem:

W Belgji Niemcy dziś rano podjęli kilka ataków w rozmaitych punktach frontu. Wszystkie te ataki odparto ogniem francuskim. Kilka oddziałów niemieckich, którym udało się wtargnąć do naprzód wysuniętych okopów, wyparto bezwzględnie w walce na bliską odległość. Niemcy pozostawili kilku jeńców w rękach Francuzów.

Miedzy **Somma** a **Oisą** baterje francuskie zwróciły ogień niszczący na urządzenia niemieckie. Miedzy **Aisne** i **Chemin des Dames** Francuz w ciągu dnia poczynili pewne postępy na północ od **Sanoy**. W odcinku

Hurtobite walka artylerji była szczerze gólnie gwałtowną.

Na reszcie frontu obustronna działalność artylerji, chwilami przewidywana.

Front macedoński.

PARYŻ, 23 kwietnia.—Sztab armji wschodniej donosi 22 kwietnia.

Ożywione walki artylerji w okolicy jeziora Doiran, w okolicy Hunu i w luku Cerny, mianowicie w odcinku włoskim.

W nocy z 21 na 22 b. m. odrzucono za pomocą ognia karabinowego i granatów ręcznych liczne nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze.

Latawiec nieprzyjacielski zmuszono do lądowania w okolicy Kori-
cr. Obydwaj znajdujący się na nim oficerowie wzięci zostali do niewoli.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 24.4.—Główna kwatera donosi 23.4 po poł.

Wojska nasze wykonały dzisiaj atak na rozległym froncie na obydwóch brzegach Scarpe i uczyniły zadawalniające postępy w potyczkach podczas marszu.

Na południu od drogi Bapaume—Cambrai obsadzili one resztki wsi Trescault, a w ciągu nocy również większą część lasu pod Havrincourt.

LONDYN, 24.4.—Główna kwatera donosi 23.4 wiecz.

W dalszym ciągu gwałtowna walka na obydwóch brzegach Scarpe. Zdobyte ważne stanowiska nieprzyjaciela. Zdobyliśmy wieś Gavrelle i nieprzyjacielskie linie obronne na przestrzeni 2 i pół mili na południe od tej wsi.

Na prawym brzegu Scarpe wojska nasze, walcząc, zyskały teren na szerokim froncie i zajęły Guemappe.

LONDYN, 25.4.—Główna kwatera donosi 24.4.

Wczoraj trwała w dalszym ciągu zacięta walka wieczorem, oraz z przerwami w nocy na całym froncie od Croisilles, aż na północ od Gavrelle. Nieprzyjaciel powtórzył swe bezskuteczne kontrataki z wielką stanowczością i bez względu na swe straty. Utrzymaliśmy zajęte wczoraj stanowiska.

Uczyniono dalsze postępy na wschodzie od Monchy, Broys i w sąsiedztwie Roaux.

Odparto skutecznie szczególnie gwałtowny kontratak nieprzyjaciela na wieś Gavrelle. Liczba jeńców przekracza już 1,500, w tem 80 oficerów.

Na południe od drogi Bapaume—Cambrai zyskałmy w nocy teren na szerokim froncie na wschodzie od Epehy i doszliśmy do kanału St. Quentin. Dalej na północy zajęliśmy wsie Villers, Plouich i Beaucamp, przyczem wzięliśmy jeńców.

W Mezopotamji.

LONDYN, 24.4.—Sztab armji w Mezopotamji donosi 23.4.

W nocy z 21 na 22 kwietnia nieprzyjaciel opuścił resztę stanowiska pod Istabulat, część którego wzięliśmy szturmem dnia poprzedniego. W niedzielę, o świcie, wzięliśmy w czasie pościgu jeńców i zdobyliśmy jedną 5,8-calową haubicę.

Echa Rewolucji.

Eks cesarz pod strażą.

Umyslna komisja wydelegowana przez Radę robotniczą i żołnierską bawiła w Carskim Siole dla przekonania się, czy internowany tam b. car nie może uciec. Sprawdzono, że jest wybornie strzeżony. Na zewnątrz i na wewnątrz pełnią straż silne oddziały wartownicze. Wszystkie wejścia są obsadzone przez żołnierzy. Car znajduje się pod ścisłym dozorem i nie może ruszyć się krokiem ze swego pałacowego więzienia. Jest on izolowany od innych członków swej rodziny i nie może się z nimi porozumiewać. Delegat Rady robotniczej kazał sobie pokazać Mikołaja. Był samodzielnym ma wygląd zmęczony, twarz ma nabrzmiałą, patrzył na swego kontrolera z podoba. Smutny tytuł uprzyjemnia mu tylko paru wiernych lokai.

Polioja przed sądem rewolucyjnym.

"Bieżewia Wiedomosti" donoszą, iż większość ukrywających się policjantów, wyszła ze swych kryjówek i zameldowała się władzom rewolucyjnym. Sądy w asystencji delegatów żołnierzy i robotników odbierają i badają składane przez policjantów zeznania.

Burcew daje inicjatywę do aresztowania redaktorów.

Według zgodnego oświadczenia gazet "Utro Rosji" i "Ruskich Wiedomosti" nie ma hałasu w kulurowych kołach petersburskich wywołano zaarrestowanie redaktorów petersburskiego pisma socjalistycznego "Prawda". Jeszcze większe wrażenie wywarła okoliczność, iż stało się to z inicjatywy znanego anarchisty Burcewa. Gazety wyżej wspomniane wyrażają swój podziw nad rolą jaką odgrywa tu Burcew, broniący zawsze zasady swobody osobistej i wolności słowa.

Ojczyzna nad przepaścią.

BERLIN, 23.4.—Pod tytułem "Ojczyzna nad przepaścią" wydało 70 pisarzy rosyjskich odezwę do publiczności, w której nawołują do prowadzenia w dalszym ciągu wojny. Straszne to, powiadała literaci, że właśnie my musimy wzywać do dalszego rozlewu krwi, ale jest to w dzisiejszej chwili konieczne i nieodzowne. Obo wiążkiem zaś literatów jest powiedzenie ludności całą prawdę i niczego przed nią nie ukrywać. Ojczyzna istotnie jest w niebezpieczeństwie, z którego uratować może ją tylko wspólna praca wszystkich jej synów.

Wojna domowa musi być uniemożliwiona.

Na temat, czy ze stanowiska rosyjskich socjalistów byłaby pożądana wojna domowa, oświadczyli Kierenski i Plechanow i wreszcie Czechidze, że nie. Oświadczenia ich w tym sensie zamieszczone zostały w dzienniku moskiewskim "Russkoje Slovo", który wystosował do nich osobne zapytanie wspomnianej wyżej treści i otrzymał niezwłocznie odpowiedź piśmienną.

Czego Duma żąda od chłopów?

W związku z odezwą Dumy do chłopów, żeby obsiali wszystkie pola, pozostaje dalsza odezwa, wzywająca ich do dobrowolnego dostarczania miastom i armii tego wszystkiego, czego oni sami mają na pewno pod dostatkiem, ale czego brak w miastach i na niektórych odcinkach frontu, a mianowicie zapasów żywności. To będzie największa zasługa, jaką chłopci mogą położyć w obecnej chwili około kraju i ojczyzny. Duma polega pod tym względem na zdrowym rozsądku chłopstwa i z góry wyraża mu swe dzięki.

Polskie ofiary rewolucji w Rosji.

"Utro Rosji" podaje listę ofiar rewolucji w Petersburgu. Z listy tej wyjmujemy następujące nazwisko o brzmieniu polskim:

Zabił i zmarł skutkiem ran: Mikołaj Tysiecki, Ignacy Motyl, szeregowiec 6 batalionu saperów; sztabkapitan pułku wołyńskiego Łaszewicz; Piotr Słobodziak, żołnierz; Jakób Rózkiewicz, żołnierz i rotę zapas. automobil; Aleksander Biernacki, ze szkoły kawalerskiej.

Ranni Stanisław Stenia; Michał Wasilewski (23 lata); Filip Monkiewicz (46 lat); E. Rudkowski (żołnierz, 20 lat); Antoni Grabowski (38 lat); B. Woronicki (21 lat); Stefan Totoczko (żołnierz, 20 lat); Helena Szub, Mikołaj Sutel (18 lat); Jakób Rackiewicz (46 lat).

Nowy hymn rosyjski.

Riecz donosi, iż artyści teatru maryjskiego zwrócili się do dyrygenta Giazunowa z prośbą rozpisanie partytury do nowego hymnu narodowego. Słowa hymnu mają być napisane przez Maksyma Gorkiego.

Metropolita Szeptycki w Petersburgu.

"Dziennik Petrogradzki" z 23 kwietnia donosi:

Dnia 31 marca uroczyście witano na dworcu Mikołajewskim wypuszczonego z niewoli metropolitę unio-

kiego hr. Szeptyckiego. Pierwszy powitał metropolitę ks. biskup Cieplak, zwracając się doń jako do głowy bratniego Kościoła. Następnie przemawiał do ukraińców p. Mogilański, i Łotocki, od posłów polskich p. Skirmunt; od demokracji polskiej p. Stefan Mickiewicz, od Litwinów ks. Laukajtis po łacinie, od białorusinów p. Stebnicki, prócz tego mówili pp. Łotocki, Sławiński i inni. Metropolita Szeptycki odpowiadał każdemu w jego języku. Powitanie miało charakter serdeczny i wzruszający. Metropolita udał się z dworca do kościoła rzymsko katolickiego i zabawił w Petersburgu około trzech tygodni.

Telegramy.

Misja pokojowa dr. Koerbera.

BERLIN. Jak donosi "Hamburger Fremdenblatt" z Wiednia, były prezydent gabinetu austriackiego, dr. Koerber, był na dłuższej audjencji u cesarza Karola. Dr. Koerber jest jak dawniej mężem zaufania korony i można przypuszczać, że audjencja jego była w związku z obecną sytuacją wewnętrzną w Austrii. Ale to nie oznacza, że dr. Koerber może ewentualnie otrzymać misję utworzenia gabinetu.

Dr. Koerber w przyszłych rokowaniach pokojowych ma odegrać ważną rolę i z tego powodu musi pozostać niezawisłym.

Echa katastrofy na Dunaju.

BUDAPESZT, 24.4. Po dwutygodniowych pracach w miejscu katastrofy okrętowej na Dunaju w okolicy Nagytöyer wydobyto 145 ciał pasażerów zatopionego parowca Zrinyi.

Wobec tego, iż w trakcie przeprowadzonego śledztwa zaszło podejrzenie, iż wypadek ten wywołany został niedbalstwem personelu okrętowego—kapitanowie i sternicy obu okrętów zostali aresztowani.

Akcja kontrrewolucjonistów.

KOPENHAGA, 24.4. — "Russkija Wiedomosti" donoszą, iż Komitety robotnicze prowadzą bezwzględnie walkę z monarchistami, którzy ze swej strony nie tracą nadziei, że uda im się przywrócić dawny porządek. W jednym z majątków położonych w bliskości Moskwy odkryto centrum spiskowców kontrrewolucyjnych. W domu właściciela majątku znaleziono stację telegrafu iskrowego.

Socjaliści francuscy i angielscy otrzymali rozkaz nie zastrzymywania się w Sztokholmie.

BERLIN, 25.4. Z Petersburga donoszą do pism angielskich, że bawiący obecnie w stolicy rosyjskiej socjaliści francuscy Moulet, Lafont i Sochin i były poseł Dumas, jak również socjaliści angielscy Thorn, Banders i O'Gredy otrzymali od swych partii wezwanie, aby w drodze powrotnej nie zatrzymywali się w Sztokholmie i nie wdawali się w żadne pertraktacje z bawiacami tam obecnie socjalistami niemieckimi lub szwedzkimi.

Poselstwo rosyjskie w Rzymie.

BERLIN, 25.4. "Corriere della Serra" donosi z Rzymu, iż posel rosyjski v. Giera, został zatwierdzony przez nowy rząd rosyjski. Attache marynarki, baron v. Wrangel został odwołany do ministerjum marynarki. Wszyscy inni członkowie poselstwa pozostali na swych stanowiskach.

Finlandja przeciw Rosji.

SZTOKHOLM, 25.4. — Ostatnie wiadomości z Finlandji zaznaczają, że dają się tam coraz bardziej odczuwać bezład, przybierający kształt anarchji. W ubiegłym czwartek tłum ludzi, złożony z kilkuset osób, prze-ważnie robotników, na targu w Helsingforsie zaatakował obniżenia cen. Do-szło do starcia, przyczem używano noży i rewolwerów. W innem mie-scie w Helsingforsie żołnierze rosyjscy poparli żądania robotników fin-ländzkich i wymusili zgodę grózbą użycia broni. Wice-prezes senatu, Tokol, zwrócił się do gen.-guberna-

tora z oświadczeniem, iż finlandczycy nie życzą sobie, aby wojsko rosyjskie mieszało się do wewnętrznych stosunków Finlandji.

Zjazd królewski w Sztokholmie.

SZTOKHOLM, 25.4. Toasty wymienione przez obu królów podczas bankietu, natchnione były głęboką przyjaźnią. Król Gustaw szwedzki powiedział w swym toastie: Przyjaźń pomiędzy Szwecją a Danją w tych poważnych i ciężkich czasach, jakie wszyscy przeżywamy, jest szczególnie drogą i cenną. Wznoszę puhar i piję za pomyślność mego drogiego przyjaciela i sprzymierzeńca, króla Chrystiana duńskiego. Król duński podziękował i zaznaczył, jak wielką doniosłość dla Szwecji i Danji w obecnych trudnych warunkach posiada osobista przyjaźń obu królów.

Koniec wojny przed listopadem.

"Secolo" donosi z Londynu: W swej mowie z powodu odroczenia parlamentu angielskiego oświadczył Bonar Law, że może jeszcze obecny parlament zawrze pokój. Wynikałoby tego, że pokój, zdaniem Bonar Lawa, zostanie zawarty przed listopadem.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili).

Rozdźwięki w Rosji.

SZTOKHOLM, 25.4 (WAT). Organ rady rosyjskich robotników i żołnierzy nawołuje ludność do organizowania wieców i domagania się natychmiastowego pokoju. Sprawa zaprowiantowania państwa rosyjskiego przybiera z dnia na dzień coraz groźniejszy charakter.

"Seeadler" działa.

BERLIN, 26.4 (WAT). — Poranne pisma berlińskie donoszą z Genewy: Do Paryża nadchodzi wiadomości o owocnej dalszej działalności niemieckiego krążownika pomocniczego "Seeadler", który w jednym dniu zatopił podobno 8 okrętów koalicyjnych.

Pozwolenie przejazdu przez strefę blokady.

BERLIN, 26.4 (WAT). — Jak się dowiadujemy z kół młodośńiowych—rząd niemiecki — na prośbę państw neutralnych, których statki jeszcze pozostają w portach angielskich z powodu strefy blokadowej odpowiedział, aby w dn. 1 maja wyruszyły do miejsc przeznaczenia przez oznaczenie miejsca, bezpiecznego przejazdu. Okręty te mają zaopatrzyć kraje neutralne w żywność. Należy tylko poczekać, czy rząd angielski, który w swoim czasie nie dopuścił do wyjazdu statków państw neutralnych w oznaczonym pierwotnie terminie, pozwoli obecnie na wypłynięcie tych okrętów z portów.

Zabranie barki norweskiej.

BERLIN, 25.4 (WAT). — Jednemu z naszych hydroplanów udało się spotkać na morzu Północnem norweską barkę "Royal", objętości 889 tonn, która kierowała się z ładunkiem drzewa do Westharpool i przyprowadzono do jednego z portów niemieckich.

Napad na Dunkierkę.

BERLIN, 25.4 (WAT). — W nocy z 24 na 25 b. m. torpedowce niemieckie pod dowództwem kapitana Assmanna napadły na rejd pod Dunkierką. Z odległości 3000 metrów od portu dano 350 strzałów, który oświe-tlono pociskami świetlnymi. Baterje nadbrzeżne odpowiadały bezskutecznie. Po ostrzeliwaniu wody zatoki były przeszukiwane przez statki strażnicze, przyczem wywiązała się krótka walka z dwoma torpedowcami francuskimi, z których jeden zatopiono. Również nadciągający na pomoc statek wywiadowczy został ogniem artylerji zniszczony. Ratowania pozostałych z zatopionych statków zalegi musieliśmy ponieść, gdyż z ładunku bombardowane są raz gwałtownie. Wszystkie nasze statki wróciły nie uszkodzone i bez strat.

Sztet marynarki.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY)

Oddział I-szy Łódzki przy ulicy Zachodniej Nr. 31.

Oddział II-gi Łódzki przy ul. Pasaż Majera Nr. 11 (róg Sienkiewicza Nr. 23).

zawiadamia, iż 12 Maja 1917 r. i dni następnych w sali licytacyjnej przy ul. Zachodniej № 31, poczynając od godziny 10 rano, sprzedawane będą przez publiczną licytację zastawy we właściwym czasie nieprolongowane, a zastawione w Oddziale I-ym Zachodnia 31 i Oddziale II-gim Pasaż Majera № 11 (róg Sienkiewicza № 23). Zastawy wymienione składają się z wyrobów: złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, maszyn do szycia, do pisania, oraz różnych towarów łokciowych i ubrań. Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych — przyjmowaną nie będzie, ktoby jednak życzył sobie prolongować takowe nadal, winien uskutecznić to przed rozpoczęciem licytacji.

Do sprzedaży kwalifikują się następujące №№ zastawów:

W Oddziale I-szym Zachodnia 31.

1510	69147	93832	106662	112698	119709	125117	130282	134549	138704	142530	145109	148304	151396	155574	157597	159321	161382	162676	165010
512	780	662	713	960	755	139	372	741	742	541	113	306	447	576	605	332	399	685	39
807	938	668	854	980	769	312	434	754	915	563	133	348	774	581	610	344	414	686	107
2062	70142	691	883	992	771	357	669	837	927	579	175	373	858	587	669	394	425	704	115
3787	256	784	951	118142	908	364	718	911	930	608	189	476	921	594	696	419	442	718	150
5429	438	862	107018	879	120020	384	846	912	973	624	266	477	979	599	753	446	444	861	191
10202	726	881	30	476	61	451	875	947	139066	625	332	495	152159	606	771	470	446	881	192
12188	865	94172	122	515	73	522	878	962	100	643	333	596	187	676	787	506	472	928	216
14549	71198	312	215	521	189	554	964	967	145	672	394	613	238	696	800	522	435	958	231
17504	399	423	317	738	236	594	937	978	187	674	436	634	261	765	832	528	492	961	269
19088	72334	95088	530	907	246	596	991	135026	252	693	503	678	306	768	854	583	509	963	271
646	74038	497	583	114041	401	600	131074	32	312	724	639	689	423	781	903	591	512	972	274
23925	75819	722	659	053	420	609	104	53	320	761	663	793	432	786	907	595	537	988	285
26054	886	727	757	579	513	677	220	127	330	762	751	819	504	822	987	617	549	163004	312
674	76012	800	108020	595	617	684	228	264	436	827	754	829	505	823	998	637	580	20	314
28062	50	96180	67	630	660	927	262	284	454	835	824	857	570	893	158002	724	589	34	320
366	143	886	85	670	713	955	299	419	520	844	838	864	586	959	17	729	591	46	334
33173	851	445	193	754	895	974	334	550	546	854	857	906	771	997	24	743	593	68	412
363	863	446	243	768	873	979	396	598	579	874	865	935	790	156015	25	751	610	82	491
33960	77396	517	245	952	121174	987	407	826	613	890	887	149014	810	35	65	800	645	142	526
35621	505	529	254	967	228	126009	416	843	617	937	893	154	848	108	73	801	650	150	630
36928	906	557	281	115005	256	329	434	871	693	941	954	262	854	224	77	806	786	213	632
39137	78548	720	626	10	688	606	486	900	703	990	984	291	943	172	84	840	804	217	641
41199	880	756	693	136	707	647	513	908	718	143063	146063	321	994	240	86	868	813	243	666
42730	953	97131	709	319	730	709	547	997	720	59	78	340	153075	255	105	881	852	245	697
44858	79130	411	729	366	763	832	590	136012	721	60	84	357	94	233	106	908	856	292	706
45352	175	807	391	337	815	871	658	40	763	95	106	374	109	313	164	918	894	293	717
358	374	943	918	494	816	972	639	138	780	151	150	396	162	325	199	920	903	313	726
485	702	98082	929	661	824	127058	777	151	808	152	188	410	295	384	227	924	905	360	805
583	80229	219	954	713	836	76	783	179	872	169	205	417	321	390	223	925	906	411	812
935	266	253	109015	728	846	108	880	180	912	176	209	430	394	403	229	941	934	443	816
46063	972	271	26	834	835	114	847	266	140022	188	250	456	400	445	230	966	954	464	868
930	81066	582	65	955	886	142	132162	345	24	194	299	468	434	456	231	985	975	474	925
47634	625	99794	135	974	122059	144	188	377	90	200	330	476	476	459	244	995	980	478	954
49456	82089	830	188	116097	151	224	191	401	96	233	333	505	596	462	311	999	162002	489	985
50391	151	100081	252	122	202	244	263	446	134	238	375	540	601	472	319	160038	8	490	987
51202	375	261	405	123	363	289	295	509	145	243	443	604	702	473	341	65	10	491	988
585	83149	644	449	145	401	324	302	635	184	289	491	609	756	511	350	87	15	518	166021
52362	231	740	453	160	475	334	331	683	207	313	493	621	789	514	364	89	16	520	22
596	316	101031	583	189	492	466	393	757	223	320	586	709	824	515	382	117	17	563	38
711	482	92	598	233	495	545	404	962	477	325	601	737	921	518	385	125	35	601	108
926	669	103	794	507	509	558	418	964	490	335	604	750	942	522	415	128	33	606	126
53054	735	106	828	530	520	559	440	977	496	345	627	766	952	528	416	133	53	694	136
431	84594	796	847	558	598	594	519	137046	525	332	725	802	154000	533	467	139	60	719	158
782	914	905	907	623	656	622	386	91	643	374	726	844	29	539	468	168	61	743	160
54736	85016	962	914	650	689	633	629	118	649	476	759	884	79	626	489	201	74	814	180
865	277	102030	992	714	681	688	630	122	760	491	784	908	82	736	600	311	77	838	247
55177	346	129	110049	834	740	707	676	159	787	495	789	955	115	769	511	816	142	839	254
178	357	247	380	905	744	724	753	132	831	504	806	150014	118	777	551	318	156	911	259
893	614	103237	400	980	747	823	767	188	843	320	813	84	195	769	599	319	164	923	307
55945	703	401	493	117192	750	845	774	200	356	526	895	218	245	835	611	337	259	985	316
56348	720	445	577	407	759	869	840	221	970	529	910	252	321	871	624	461	260</		

167220	168781	170475	172081	173194	173990	174488	174980	175254	175602	175987	176296	176542	176908	177217	177468	177696	177870	17871	178295
274	801	515	173	198	174011	489	989	283	606	992	801	544	919	218	477	701	877	89	801
291	892	588	178	212	22	444	981	286	622	176015	807	546	920	288	478	705	885	92	808
347	909	627	211	220	64	461	955	291	624	20	813	554	925	243	485	714	901	96	808
358	913	663	253	227	65	466	956	295	627	34	314	567	938	247	491	719	902	99	818
394	939	871	269	293	67	467	964	300	637	44	320	568	944	258	492	730	912	100	814
490	969	872	309	351	70	470	988	324	649	78	325	574	959	261	502	739	914	101	827
507	973	171026	374	407	74	488	993	343	650	80	327	596	960	271	507	740	920	102	830
536	988	54	469	433	81	520	175015	360	651	87	334	609	961	281	509	741	932	106	832
623	169050	77	559	435	83	527	18	378	654	95	346	620	971	286	522	744	935	126	839
655	112	166	593	437	104	559	19	383	695	102	347	624	979	287	524	753	936	130	840
687	121	263	645	465	126	635	20	384	703	106	351	631	991	291	528	770	938	137	845
733	148	280	669	490	155	641	25	385	710	115	359	641	17731	297	539	771	940	146	851
765	150	337	687	508	156	348	47	414	718	126	361	644	35	303	547	776	944	151	853
834	151	342	702	521	161	653	63	415	724	149	362	648	39	307	551	777	945	153	861
933	173	854	710	539	174	551	69	432	731	158	369	657	64	309	566	781	953	163	874
951	183	875	722	551	211	662	75	444	736	167	371	678	74	310	571	784	957	169	893
972	234	400	728	554	214	663	83	462	762	175	382	689	78	318	572	786	965	172	886
168032	454	418	792	581	217	664	84	468	777	181	388	694	80	328	575	790	984	174	893
56	467	453	796	583	239	668	85	477	781	189	401	727	82	343	583	792	986	176	897
73	506	454	817	584	244	669	119	482	797	192	406	728	87	345	585	793	988	183	898
122	555	465	827	592	254	713	122	485	798	194	421	741	110	349	588	799	995	185	401
134	560	484	875	632	296	723	130	491	801	201	427	755	120	352	596	806	178000	192	408
180	612	492	884	664	304	735	145	499	812	218	431	757	135	354	603	809	5	201	411
235	630	534	912	665	308	744	151	511	818	228	434	760	150	370	616	810	10	213	412
449	658	535	932	676	312	769	164	518	836	235	436	783	152	371	626	816	18	221	421
369	671	542	989	776	317	773	172	522	837	236	449	790	157	380	633	818	20	227	
374	693	561	990	783	328	786	181	531	855	246	458	792	158	383	634	819	23	243	
382	741	640	178018	785	346	815	182	545	857	259	466	795	159	389	637	822	24	256	
401	749	673	86	818	349	824	183	560	868	263	473	801	165	394	648	827	26	261	
518	801	693	40	829	353	835	192	561	880	285	473	816	170	406	653	829	27	263	
520	968	695	64	835	379	840	194	562	887	268	485	832	171	407	654	830	37	264	
540	973	735	72	877	380	853	195	564	909	273	488	839	177	415	660	833	39	274	
590	170087	833	123	889	382	866	196	570	916	274	494	840	181	446	662	839	42	277	
706	185	855	136	890	389	884	225	573	934	275	498	861	184	447	663	840	46	282	
732	220	984	151	926	413	898	245	513	936	276	511	867	203	454	683	844	51	287	
741	221	989	159	927	417	904	247	592	938	277	519	871	204	457	685	851	54	289	
747	343	172002	173	939	422	908	248	595	939	282	522	895	207	461	689	860	63	291	
772	390	6	179	956	425	913	249	596	933	285	523	906	212	466	695	865	67	293	

Nr.Nr. Oddziału drugiego. Pasaż Mejera 11 róg Sienkiewicza 23

269	11781	18621	24256	27318	29341	31613	33724	34925	36235	37495	38640	41103	42541	43139	43801	44325	44666	44988	45357
291	802	691	257	325	371	671	766	926	254	496	643	343	560	144	826	327	674	988	361
309	818	790	313	341	402	834	770	968	277	533	663	351	568	153	845	330	678	994	362
422	12174	964	343	347	403	865	782	968	286	540	666	394	569	176	869	331	683	997	364
561	173	19029	401	350	460	911	791	974	299	587	676	442	570	179	875	334	696	45012	366
565	307	44	470	372	489	951	817	997	300	594	688	459	579	187	886	339	697	16	368
635	332	67	491	374	495	959	824	35043	307	600	697	524	599	197	889	345	705	20	374
695	333	80	551	410	498	980	848	44	325	607	721	540	601	207	894	348	712	23	382
990	600	109	594	429	506	32017	858	45	368	616	731	553	610	218	905	349	733	24	386
1052	643	115	666	445	530	80	863	46	396	649	739	593	623	223	913	351	736	25	388
339	639	177	706	479	531	117	897	49	417	650	792	605	630	224	915	352	742	28	390
433	333	200	799	483	534	145	906	53	433	661	794	697	641	233	924	357	743	43	395
817	908	260	874	484	591	143	908	66	445	664	911	736	652	237	933	359	749	47	396
984	945	271	881	504	613	153	917	67	462	682	923	776	660	239	937	362	753	56	397
2162	18065	422	920	514	671	153	933	84	480	686	924	781	666	252	963	363	769	63	401
399	222	453	943	532	743	162	940	86	490	688	923	787	686	270	976	366	770	66	403
414	535	523	25002	534	773	184	948	102	523	703	971	791	706	276	986	369	772	70	409
577	652	575	167	535	810	213	974	146	527	710	988	792	709	278	989	372	773	76	415
579	904	591	287	679	833	236	989	184	579	725	39000	793	723	283	996	373	774	78	416
653	953	802	396	730	911	241	992	190	593	803	42	830	751	325	44002	374	778	87	433
659	995	866	445	744	957	256	995	214	596	815	307	849	754	339	4	375	789	89	435
2112	14205	867	480	780	961	269	34042	216	631	835	333	42026	763	343	9	382	809	96	436
288	616	914	495	817	972	279	64	230	666	835	391	26	765	348	23	389	819	101	437
4300	821	20157	660	831	976	292	84	243	719	838	526	42	777	352	24	391	821	102	184343
461	957	391	661	863	30020	339	93	273	727	861	523	49	792	365	27	392	824	105	194474
462	15118	477	662	894	21	400	118	292	734	920	639	64	809	379	40	410	827	120	199525
491	205	519	699	939	50	409	146	311	761	927	745	91	811	381	42	414	828	131	201546
516	409	599	744	971	55	452	153	343	771	937	753	142	824	385	46	415	831	135	723
596	462	637	786	28001	80	495	164	366	783	943	773	147	830	410	43	417	837	143	203843
597	486	797	812	4	154	516	165	370	813	964	813	132	833	411	82	423	839	137	208038
600	524	809	833	55	246	613	174	391	825	984	839	192	834	420	97	425	844	172	209773
804	603	833	896	119	254	624	176	406	831	991	884	213	850	435	112	427	850	176	210321
809	835	929	914	122	271	638	185	410	841	38005	931	213	851	437	114	432	854	181	211466
854	922	970	926	165	289	657	216	411	847	6	40033	234	854	439	127	439	856	183	212322
5087	18069	21023	936	330	290	694	219	496	835	7	47	238	855	445	135	450	861	189	215731
88	173	115	951	443	324	759	233	514	837	10	61	247	861	453	153	453	862	195	216751
90	192	234	963	452	409	766	245	515	913	11	65	251	866	455	156	460	865	200	218532
114	339	537	969	492	453	843	256	662	942	15	149	305	873	457	157	463	867	201	220637
172	361	690	935	493	459	847	273	679	944	16	162	307	892	460	158	464	870	204	221393
396	362	742	936	496	432	857	296	695	965	27	229	303	901	473	163	467	874	205	223377
455	453	893	939	516	496	861	293	720	933	33	260	316	904	492	131	463	876	212	225633
502	473	22143	26037	526	530	880	325	723	939	41	343	321	922	525	134	462	890	216	226124
545	555	239	103	562	544	915	333	729	37010	39	350	344	923	535	139	433	835	219	554
651	663	249	162	533	551	956	361	762	35	123	352	347	927	539	192	437	836	226	607
6019	731	254	210	593	561	990	362	771	42	147	375	353	934	564	193	494	839	227	227053
89	773	512	265	599	655	33000	374	794	43	223	373	360	936	563	195	495	892	229	766
471	310	552	427	619	659	75	397	829	51	293	384	363	939	569	196	504	893	234	229336
713	333	562	499	657	671	90	405	832	55	294	413	367	941	533	197	506	896	233	429
897	937	563	547	711	716	97	433	839	102	303	420	370	953	533	201	509	902	243	230236
7331	973	593	779	713	327	100	493	863	110	309	421	372	963	600	204	512	907	243	346
8025	17027	659	317	724	337	132	513	390	111	343	429	373	970	601	215	520	909	245	631
102	103	693	351	723	377	163	513	391	112	352	456	376	974	602	226	523	913	246	231534
106	113	319	361	730	31016	134	331	399	133	371	495	373	975	603	227	529	914	253	596
352	120	354	372	745	132	251	549	921	134	339	534	403	979	606	234	537	920	259	749
533	254	362	373	763	203	233	553	923	135	393	547	413	980	609	233	545	925	262	232535
303	394	940	336	343	226	236	531	942	149	394	633	413	43016	615	241	547	926	264	234133
323	403	25091	917	369	233	294	539	953	160	423	655	420	24	613	246	543	930	266	
331	453	99	922	371	239	305	390	959	163	425	714	422	35	617	243	569	931	276	
396	501	146	943	331	301	313	600	36000	171	429	743	447	52	627	253	534	933	279	
9033	601	214	953	333	355	609	23	172	434	434	754	463	73	629	259	565	934	280	
525	662	245	961	334	333	622	32	187	446	446	761	469	32	634	264	530	933	287	
626	703	320	27025	336	397	673	50	205	463	463	763	479	35	644	265	536	949	290	
726	322	350	40	345	419	632	55	301	473	473	733	491	37	645	272	607	955	291	
739	374	457	73	426	436	731	33	313	430	430	911	432	33	649	274	609	953	293	
371	379	713	93	427	447	737	103	334	510	337	505	433	33	693	230	616	961	293	
10393	13013	727	94	423	464	740	125	341	515	41621	516	163	723	299	612	965	963	293	
930	161	307	96	433	433	770	147	353	517	141	513	169	749	392	615	967	967	216	
11233	170	372	123	435	435	733	141	399	513	142	519	114	741	393	616	969	969	320	
357	233	377	126	435	500	602	166	497	535	133	520	116	339	393	622	979	979	333	
390	333	24115	153	435	514	625	131	137	534	197	529	121	763	314	623	976	976	335	
333	432	170	176	310	332	633	137	466	625	259	530	132	733	317	626	931	931	336	
601	545	213	211	340	603	632	337	264	477	629	295	537	136	739	329	932	932	249	

Z Biblioteczki Robotniczej.

Nakładem „Biblioteczki Robotniczej” ukazała się broszura „O związkach zawodowych i ich znaczeniu dla klasy robotniczej” „Rosa”, znanego działacza socjalistyczno-nierodległościowego członka Rady Departamentu Pracy przy Radzie Stanu. Dr. Perla. Na wstępie czytamy:

„Wkraczamy w nowy okres życia. Kładziemy podwaliny pod budowę niepodległego państwa polskiego. Od nas samych, od siły żywotnej jaką wykazemy, — zależy będzie, czy w ślad za wyzwoleniem politycznym pójdzie wyzwolenie się nasze z pod jarzma wyzysku.

Pojedynczy robotnik nie walczy lecz cierpi. Siła ludu pracującego źródło ma swe jedynie w organizacji.

Dzisiaj, gdy milczą fabryki i warsztaty, trudno jest mówić o poważniejszej działalności zawodowej. Ale trzeba pamiętać o przyszłości. Po przez kurzawę wojenną widać już „początek końca”.

Skończy się przecie przymusowe bezrobocie. Dawnym łożyskiem potoczy się życie. Baczyc więc trzeba abyśmy wyczerpani przez wojnę, nie dali zaprzężyć się do pracy na dawnych warunkach. Już dzisiaj myśleć musimy o stworzeniu silnych związków zawodowych, które zajmą się obroną naszych praw, walką „o lepsze warunki pracy”.

W rozdziale o znaczeniu organizacji jest przytoczony piękny ustęp z powieści Żeromskiego „Uroda życia” kiedy bohater powieści Rozłucki, lotnik polski spada ze swoim aparatem w morze. Ocala go załoga pancernika niemieckiego. Gdy Rozłucki odzyskał przytomność pyta go pochyleni nad nim oficerowie niemieccy, kto on jest z jakiego państwa. Na to Rozłucki leżąc bez odzieży, odpowiada.

— Jestem człowiek nagi...

Rozłucki chciał temi słowami wyrazić myśli smutną, że oto leży samotny wśród obcych, na łasce obcej potęgi, z poza nim nie stoi żadne państwo, żadna siła zorganizowana, żadna własna potęga.

Robotnik, który nie ma za sobą organizacji, który nie jest częścią zbiorowej samodzielnej siły, jest „człowiekiem nagim”. Jest rozbitkiem, jak Rozłucki.

Aby swój los poprawić, robotnicy muszą być zorganizowani, muszą stanowić siłę zbiorową występującą w obecności swych interesów.

„Człowiek nagi” powinien znaleźć osłonę i ochronę, powinien czuć w sobie moc, wynikającą z tego, że jego sprawa jest sprawą dziesiątków tysięcy towarzyszy — pracy. Dalej nadzwyczaj pięknym językiem mówi o organizacji zawodowej i jej zadaniu. Jaką winna być organizacja związków zawodowych, Związki zawodowe organizacji współdzielczą, partia socjalistyczna, związki zawodowe za czasów moskiewskich.

Z liczb okazuje się, że największą liczbę zorganizowanych posiadają Niemcy 4000000, do chód wynosi rocznie 90 mil. marek, następują Anglia, Stany Zjednoczone, Francja i Włochy.

Cena książeczki 6 groszy. Do nabycia w Administracji „Jedności Robotniczej”. Nawrot 11, jak również w księgarniach i biurach pism.

Ze świata.

(Poszukiwania gmachu dawnej ambasady polskiej w Konstantynopolu. Dotychczas nie wiadomo, co się stało z gmachem ambasady polskiej w Turcji w wieku 18-ym. Zdaniem znawców historii Turcji, mieszkali wszyscy ambasadorowie w tak zwanej Auberge des Ambassadeurs, która znajdowała się w Stambule naprzeciw Tchenderli Taak (Colonne brulea) niedaleko Hippodromów.

Wedle innych twierdzeń, znajdowała się ambasada polska przy Rue de Pologne na Perze, w miejscu obecnego konsulatu włoskiego. W roku 1822 padła ona pastwą pożaru. Wizerunek jej pędził malarza angielskiego niewiadomego na zwiłką, ma się znajdować w pałacu sultanskim Dolma Bagtze. Tak samo nie jest pewny los archiwów państwowych polskich, zdobytych przez turek pod Warną i rzekomo przywiezionych do Brussy.

Wogóle nie przechowywały się z owych czasów żadne zabytki piśmiennicze, dotyczące historii polskiej.

(Humor fałszerza banknotów. — Pewien fałszerz 2 markowych banknotów w Kolonii zamieścił na doskonałe naśladowanych banknotach następujący zamieniony napis: „Kto banknoty te naśladowuje lub podrabia nieudolnie jest osłem i karany będzie dożywotnim więzieniem”. Zresztą banknoty podrobione niczem się nie różnią od prawdziwych.

Obwieszczenie.

Niniejszem pozwala się do aż dalszego rozporządzenia na używanie, jako zapłaty, monet miedzianych po pół, 1, 2, 3 lub 5 kopiejek oraz monet srebrnych po 5, 10 lub 15 kopiejek.

Przy zapłacie równa się:
pół kopiejki — 1 fenigowi
1 kopiejka — 2 fenigom
2 kopiejki — 4 „
3 „ — 6 „
5 kopiejek — 10 „
10 „ — 20 „
15 „ — 30 „

Łódź, d. 25 kwietnia 1917 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.

OBWIESZCZENIE.

Zwraca się uwagę, że wywóz z obszaru gospodarczego Warszawskiego Wojennego Wydziału Surowców, filia w Łodzi i przenoszenia w obrębie tegoż towarów tkackich i półroczniczych nawet w najmniejszych ilościach, czy to w stanie surowym, czy półgotowym, lub gotowym, dozwolone jest tylko za pozwoleniem Wojennego Wydziału Surowców.

Wnioski o pozwolenia na przenoszenie składatek należy do Warszawskiego Wojennego Wydziału Surowców, filia w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej 18. Bez pozwolenia wolno przenosić wyżej wymienione towary tylko w obrębie miasta Łodzi i tylko do 10 metrów na raz. Nieprzezwyciężanie tego połączanie za sobą zapłaty towaru i w razie potrzeby karę sądową.

Łódź, dnia 16 kwietnia 1917 r.

Gubernator wojenny
v. Schmitt
Generał porucznik.

OBWIESZCZENIE.

Generalne Gubernatorstwo wojskowe w Lublinie urządza 3-miesięczny kurs w Lublinie dla wykształcenia urzędników średniej kategorii.

Kursa odbywać się będą w czasie od 1-go

maja do 31-go lipca 1917 r.

Warunki przyjęcia, które kandydaci winni wykazać:

- 1) przynależność do Królestwa Polskiego (potwierdzenie gminy).
- 2) nieprzekroczony wiek 36 lat; (metryka urodzenia).
- 3) ukończoną szkołę średnią lub handlową (świadczenie szkolne).
- 4) nieskazitelność: (potwierdzenie gminy i władzy powiatowej).
- 5) zobowiązanie do złożenia egzaminu końcowego.

Nieostemplowane podania o przyjęcie na kurs można wnosić do dnia 20-go kwietnia 1917 r. bez pośrednio do Generalnego Gubernatorstwa wojskowego w Lublinie, dołączając do podania potrzebne dokumenty i własnoręcznie napisany życiorys.

Szczegółowy program będzie niebawem ogłoszony w pismach krajowych.

G. i K. Generalne Gubernatorstwo Wojskowe.

Kuk.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie o walucie

w generalnym gubernatorstwie Warszawskiem (Dziennik Rozporządzeń w generalnym gubernatorstwie Warszawskim z dn. 15-go kwietnia 1917 r. № 69) odnosi również do rubli w bonach, wydanych przez wydział finansowy Urzędu Starszych Zgromadzenia Kupców m. Łodzi przez Komitet Giełdowy Łódzki. Od 26 kwietnia 1917 roku obieg bonów będzie również zabroniony, lecz późniejszy obieg będzie im zapewniony, przez odbicie najwyższej wartości w marce polskiej, bez zmiany zobowiązań wystawców. Bliższe określenia będą jeszcze powzięte i ogłoszone.

Łódź, dnia 23 kwietnia 1917 r.

Cesarstwo-Niemiecki Prezydent Policji
Loehrs.



Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich

uprzejmie prosi p.p. członkinie i członków rzeczywiście o łaskawe odebranie

w czwartek, 26 b. m. lub w dni następne od 7 wieczorem w kancelarii — — — broszury pamiątkowej z dziesięcioletniej działalności Stowarzyszenia 1907 — 1917.

Cebula

zytawska jeszcze nadeszła po 24 rb. za funt —

i inne nasiona sprzedają taniej składy

L. Jasińskiego

w Łodzi ul. Andrzeja 10 i w Łęczycy, do czasu wyczerpania tego importu.

Do wynajęcia

Dotychczas przez 4 klas. Szkołą Handlową T-wa Szerzenia Wiedzy Handlowej zajęte lokale na 2 i 3 piętrze w domu przy ulicy Długiej № 45, są do wynajęcia od dnia 1 lipca 1917 r.

Bliższa wiadomość Długa № 47

Zawiadomienie.

Z powodu wyczerpywania się nasion zamówione: marchew biała i buraki będą rozsprzedane, jeżeli Sz. zamawiał, co nie odbiorą takowych

do dnia 28 b. m. włącznie.

L. Jasiński, Łęczycy, — — — Łódź, Andrzeja 10.

Zarząd 2-go Łódzkiego Rzemieślniczego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego

Główna 8.

Zawiadamia W. P. członków, że

OGÓLNE ZEBRANIE

odbędzie się w NIEDZIELĘ, dnia 29-go kwietnia r. b o godzinie 3 po południu w sali Reursy Rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej № 117.

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków, zebranie w drugim terminie odbędzie się tegoż dnia o godzinie 4 i pół po południu w tymże lokalu.

SZKOŁA TECHNICZNA

w Łodzi, Pańska 9 róg Zawadzkiej.

Kurs przygotowawczy klasy obejmują następujące przedmioty: arytmetyka i algebra w zakresie kursu 3-ich klas szkół średnich, przyroda i geografia, jęz. polski i niemiecki, rysunek, kreślenie i kaligrafia rondo. Zapis kandydatów do tej klasy odbywa się bez egzaminu codziennie między 3—6. Do specjalnych klas przyjmujemy kandydatów i kandydatki po zdawaniu odpowiedniego egzaminu lub za świadectwem szkolnym. Kończący szkołę otrzymuje dyplom pomocnika inżyniera budowy, mechaniki lub elektrotechniki. Nauka teoretyczna i praktyczna. Całkowity kurs trwa 3 lata. Bliższych informacji udziela kancelaria między 3 — 7 codziennie.

Nakładacz lub nakładaczka - potrzebna od zaraz.

Wiadomość: w administracji „N. Kurjera Łódzkiego”.

Akuszerka

* dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogradzku, praktykująca 26 lat przy ul. Piotrkowskiej 132 w podw.

Lekarz Dentysta

S. GORDIN

Konstantynowska 18,

przyjmuje od 10—1 i od 3—7.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Antoni Haak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi i kwit z działaków № 29. Odniesić na m. Benedykta № 98.

Augustyn Gołacki zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Akuszerka: Maria Kubiczka przyjmie ul. Piotrkowska № 199—7

Do sprzedania: bryłka, rolwaga lekka, wóz kolejowy nowo. Dwa wozy węglarskie używane, dwa wozy ręczne, 1 na resorach nowe. 1 na para chomont roboczych na pasy 1-no chomonty czarne angielskie mało używane. P. Dumbowski, ul. Włodowska № 28 a.

Józefa Zydorczyk zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Kartofle amerykańskie w dobrym gatunku specjalnie do sadzenia sprzedaje. Wiadomość Zielona 12 Restauracja.

Maria Anna Olejniczek zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach.

Marek Nych zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Mebie sprzedam tanio, stołowy gabinek, sypialnia dębowa, salonik machonowy. Piotrkowska 189-9.

Osoy mogące podjąć się sprzedaży książek i pism w Łodzi i okolicy, prosimy zwrócić się do Tow. „Czyta” Zielona № 6.

Potrzebne zdolne podręczne do krawieczyny zaraz ul. Piotrkowska № 242 portier wskaze

Potrzebni chłopcy i ludzie starsi do gazet. Pabianice Biuro dzienników A. Wadzińskiego.

Prosiaki 3 miesięczne rasowe do chowu są do sprzedania. Zachodnia № 43.

Potrzebne zdolne panny do pracy ni balowych toalet. Nowy Rynek № 5

Szmul Feldman zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi za № 80768.

Sabina Förster zgubił paszport niemiecki wydany w Pabianicach.

Władysław Frajta zgubił paszport wydany z gminy Wymysłów.

Zofia Nosikow zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi

Zaginął dowód № 83747 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31.

Ogłoszenia:

Nadawanie: przed tekstem i wiersze m. 1.25 za wiersz petiowy.

Reklamy: za telegramami fon 63 za wiersz peti. i tam Reklamy: za wiersz peti. i tam 75 fon.

Zwyczajne ogłoszenia: za wiersz peti. i tam 35 fon. Małe ogłoszenia na wyraz po 7 fon. każde ogłoszenie najmiej 70 f. powyżej poszukiwane po 5 f. za wyraz. Za dołączenie reklam liczy się po m. 18 od tytuła.

Redakcja i Administracja

Zachodnia 37,

otwarta od 8-ej rano — 7 wiecz., w niedziele, od 8 — 12.

Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 w poł.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Książek (Zachodnia 37).

Druk „N. Kurjera Łódzkiego” Zachodnia 37